

Fot. Victoria Jaworzno

Tygodnik Lokalny
27 MAJA – 2 CZERWCA 2026 R.
nr 21/1804 rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE
Co Tydzień

100 tys. aut rocznie

Projekt polskiego samochodu elektrycznego wraca z nowymi założeniami. Fabryka w Jaworznie ma rozpocząć produkcję od około 100 tys. aut rocznie, a w przyszłości zwiększyć moce nawet czterokrotnie. Wiadomo już także, że samochód nie będzie sprzedawany pod marką Izera.

Fabryka w Jaworznie z ambitnym planem

Projekt polskiego samochodu elektrycznego wchodzi w kolejny etap. Według deklaracji Ministerstwa Aktywów Państwowych fabryka w Jaworznie ma rozpocząć działalność z produkcją na poziomie około 100 tys. samochodów rocznie.

Za realizację inwestycji odpowiada ElectroMobility Poland we współpracy z tajwańskim koncernem Foxconn. Negocjacje dotyczące umowy wspólników mają zakończyć się do września, a budowa zakładu ma ruszyć wiosną 2027 roku. Pierwsze auta powinny wyjechać z Jaworzna dwa lata później.

Coś więcej niż montownia

Początkowo produkcja ma opierać się na dwóch gotowych modelach opracowanych z partnerem technologicznym. Trzeci model jest obecnie finalizowany. **cd. na str. 2**

Dlaczego nie rondo?

Zamiast sygnalizacji świetlnej – rondo? Mieszkańcy krytykują nowo przebudowane skrzyżowanie ul. Grunwaldzkiej i Nowoszczakowskiej w Jaworznie. Skarżą się na korki, długie oczekiwanie na światłach oraz brak płynności ruchu. Ich zdaniem w tym miejscu lepiej sprawdziłoby się rondo.

– Trzeba to przemyśleć. Po prostu od tego są specjaliści. Powinni się pozastanawiać, co byłoby lepsze – mówi pan Zbigniew.



Nowa droga, nowe światła i nowe korki

Budowa nowej drogi w Jaworznie, czyli ul. Piotra Antoniego Steinkellera, zwanej roboczo jako Nowoszczakowska, całkowicie zmieniła organizację ruchu w tej części miasta. W rejonie Parku Lotników pojawiło się wiele sygnalizacji świetlnych, które nie do końca podobają się kierowcom. Tworzą się korki, szczególnie w godzinach szczytu, i kierowcy mają problem z przejechaniem tak krótkiego odcinka drogi.

Kierowcy chcą ronda zamiast świateł

Pojawia się więc pytanie, czy w tym miejscu lepszym rozwiązaniem nie byłoby rondo? Wielu mieszkańców i kierowców zgadza się z tym stwierdzeniem. – Rondo na pewno byłoby lepsze, bo tutaj ta nawrotka, jadąc od Szczakowej, jest stosunkowo dość nieciekawa. Są krótkie światła i na pewno jest to powstrzymanie ruchu od centrum, od Jaworzna – mówi pan Jerzy.

– W każdym normalnym mieście robi się ronda, żeby rozładować ruch. A tutaj przybyło nam tyle świateł, że się jeździć nie da – mówi pan Maciej. – Tu powinno być rondo, bo tu jest masakra z wyjazdem na Szczakową – mówi pan Bogdan.

– A ze Szczakowej trzeba też objeżdżać przecież – mówi pan Jarek.

– To jest porażka. Wszędzie powinny być ronda zamiast świateł – dodaje pan Bogdan.

Długie oczekiwanie i komentarze mieszkańców

Mieszkańcy krytykują również nakaz skrętu w prawo jadąc nową drogą od strony Niedzielisk i nawrotkę na wysokości Parku Lotników, a także wyjazd z ulicy Sztygarów na ulicę Grunwaldzką.

cd. na str. 2

Mniej łóżek w szpitalu

Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie z mniejszą liczbą łóżek dla pacjentów. Zmiany mają objąć cztery oddziały, w tym dwa dziecięce. Jak tłumaczy placówka, to dostosowanie do realnego zapotrzebowania i liczby hospitalizacji, a nie likwidacja oddziałów czy ograniczenie dostępu do leczenia.



Mniej łóżek na oddziałach

Zmiany obejmą cztery oddziały jaworznickiej placówki. W Oddziale Klinicznym Chirurgii Dziecięcej liczba łóżek ma spaść z 19 do 14. W Oddziale Ginekologiczno-Położniczym z 15 do 10. W Oddziale Kardiologicznym zmiana będzie symboliczna – z 32 do 31 łóżek i dostępne będzie 6 łóżek intensywnego nadzoru kardiologicznego. Z kolei w Oddziale Pediatrii liczba łóżek ma zostać zmniejszona z 20 do 15.

Największe zmiany oznaczają więc redukcję o 5 łóżek i dotyczą chirurgii dziecięcej, pediatrii oraz ginekologii. **cd. na str. 3**

ISSN 1232-2008
9 771232 200001 21

Na Sosinie kłodami pod koła

Ktoś w serwisie społecznościowym napisał, że wzdłuż drogi głównej na Sosinie poukładano drewniane kłody, co miałoby uniemożliwić zaparkowanie w dostępnym miejscu. Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja. Czekamy też na odpowiedzi z MCKiS oraz MZDiM. W pytaniach poruszyliśmy temat bezpieczeństwa takiego rozwiązania.



Kłody przy drodze obok zalewu Sosina to blokada miejsc czy jednak sposób na nierespektowanie przepisów i parkingowy chaos? W ubiegłym tygodniu na jednej z lokalnych grup dyskusyjnych pojawił się ostrzegawczy wpis: „Uwaga. Na Sosinie wzdłuż drogi głównej i na wjeździe na parking darmowy położono drzewa. Uniemożliwia to zaparkowanie w dostępnym miejscu. Więc trzeba liczyć się z tym, że zmuszeni zostaniemy do opłaty za parking, jeżeli nie będzie miejsca na darmowym".

Postanowiliśmy zweryfikować te doniesienia i przyjrzeć się nowej „barierze".

Kłody rzeczywiście się pojawiły, jednak ich lokalizacja zmienia kontekst całej sprawy. Pierwszy, około 100-metrowy odcinek zabezpieczony drewnem znajduje się kilka metrów od wjazdu na teren Sosiny (w kierunku Bukowna). **cd. na str. 3**

eprasa.pl 0ec5c16938

Co Tydzień nr 21/1804
27 maja 2026 roku
Miasto Jaworzno

w 2029 roku ma wystartować produkcja w jaworznickiej fabryce elektryków

Dzień Pacjenta Szpitali Powiatowych

Bezpłatne badania, konsultacje, porady specjalistów i rozmowy z lekarzami. Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie zorganizował Dzień Pacjenta Szpitali Powiatowych. Wydarzenie odbyło się w środę, 20 maja w galerii Galena. W tym roku skierowane było do najmłodszych pacjentów, jednak skorzystały z niego również osoby dorosłe.



Dzień Pacjenta Szpitali Powiatowych w Jaworznie

Dzień Pacjenta Szpitali Powiatowych to ogólnopolska akcja zainicjowana przez Związek Szpitali Powiatowych. Celem święta, które przypada na 18 maja, jest promocja profilaktyki zdrowotnej wśród pacjentów.

– Zbliża się okres wakacyjny. Chcemy podkreślić, że profilaktykę powinniśmy zaczynać już u dzieci i od najmłodszych lat je edukować. Są z nami przedstawiciele oddziału pediatrii oraz chirurgii dziecięcej, którzy informują dzieci, rodziców i mieszkańców Jaworzna o badaniach profilaktycznych, otyłości, sposobach jej przeciwdziałania oraz higienie. Nowością na chirurgii dziecięcej jest dermatoskop, dzięki któremu można ocenić zmiany skórne u dzieci. To wszystko, co najważniejsze dla utrzymania zdrowia – mówi lek. **Piotr Piątek**, z-ca dyrektora ds. działalności leczniczej Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie.

Badania i porady

Szpital w Jaworznie wraz z partnerami przygotował stoiska pełne profilaktycznej wiedzy i edukacji zdrowotnej.

Tutaj staramy się nakłonić osoby, które znajdują się w Galenie, przechodzą, do ćwiczenia pierwszej pomocy, udzielania pierwszej pomocy u pacjentów właściwie w każdym wieku, od niemowlęcia, dziecka, po osobę dorosłą – mówi **Ryszard Dec**, pielęgniarz z SOR w szpitalu w Jaworznie.

– Prezentujemy dzisiaj przede wszystkim zaopatrzenie przy skoliozach, które są produktami refundowanymi, ale również robimy badanie stóp przy okazji i jeżeli dzieci mają problemy z koślawością to też mamy dla nich budki, a dodatkowo jeszcze kolega pokazuje ćwiczenia, jeżeli taka skolioza występuje albo są problemy ze stopami – mówi **Agnieszka Lewandowska**, sklep medyczny Safmed.

Dla najmłodszych przygotowano także stoisko związane z codzienną higieną. Mówiono o zasadach mycia rąk i higieny jamy ustnej.

Dodatkowo można było odbyć konsultacje z dietetykiem, przebadać znamiona skóry, wykonać test ryzyka cukrzycy, czy obliczyć wskaźnik masy ciała.

– Mamy stoisko z panią dietetyk **Katarzyną Olejniczak**, gdzie możemy porozmawiać nie tylko o otyłości, ale też o niejadkach, małych dzieciakach, które czegoś nie chcą jeść albo rodzicom się wydaje, że nie chcą, a jest to fizjologiczne, żeby rozwiać ich wątpliwości. Chcemy również nie tylko leczyć otyłość, ale też trochę podziałać profilaktycznie.

cd. na str. 4

Dokończenie ze str. 1

100 tys. aut rocznie

Rząd podkreśla jednak, że projekt nie ma być zwykłą montownią zagranicznych samochodów. Kluczowym elementem ma być transfer technologii i rozwój kompetencji związanych z elektromobilnością w Polsce.

W planach jest również szerokie zaangażowanie lokalnych dostawców. Według zapowiedzi nawet około 75 proc. komponentów ma pochodzić od firm działających w Polsce lub w Europie. To oznacza szansę nie tylko dla producentów części, ale także dla firm zajmujących się elektroniką, logistyką czy oprogramowaniem.

Izera odchodzi do historii

Jednocześnie wiadomo już, że samochód nie będzie nosił nazwy Izera. Ten projekt, choć przez lata kojarzony właśnie z tą marką, ma otrzymać nową nazwę o bardziej międzynarodowym charakterze. Jak podkreślają przedstawiciele rządu, marka ma być przygotowana z myślą o sprzedaży w całej Europie, choć nadal ma zachować polski akcent.



Produkcja może wzrosnąć nawet czterokrotnie

Docelowo potencjał fabryki w Jaworznie może być znacznie większy. Jeśli projekt rozwinie sieć sprzedaży i dystrybucji zgodnie z planem, moce produkcyjne zakładu mogą zostać zwiększone nawet czterokrotnie w ciągu kilku lat. To oznaczałoby, że Jaworzno mogłoby stać się jednym z ważniejszych punktów europejskiej mapy elektromobilności. **AZ**

Geonova Park – nowe osiedle

Deweloper rozpoczął zapisy na listę zainteresowanych zakupem mieszkania na Geonova Park w Jaworznie. Osiedle w otoczeniu zieleni, tuż przy Parku GEOsfera w Jaworznie, ma już swoją nazwę. Nowa inwestycja przy ul. Wojciecha będzie realizowana jako Geonova Park. Za projekt odpowiada deweloper Xenakis, obecny na śląskim rynku nieruchomości od ponad 13 lat.



Geonova Park coraz bliżej

Sprzedaż mieszkań oraz rozpoczęcie budowy planowane są na III kwartał tego roku. W ramach pierwszego etapu zaplanowano realizację dwóch budynków wielorodzinnych.

Liczba mieszkań dostępnych w pierwszym etapie będzie ograniczona, dlatego deweloper zachęca do wcześniejszego zapisu poprzez stronę inwestycji: https://geosfera.xenakis.pl/

Geonova Park to projekt dla osób, które chcą mieszkać blisko natury, nie rezygnując z wygody miasta. Kameralne budynki, nowoczesna architektura, funkcjonalne mieszkania oraz wyjątkowe sąsiedztwo terenów rekreacyjnych sprawią, że będzie to jedno z najbardziej atrakcyjnych miejsc do życia w Jaworznie.

Inwestycja powstaje z myślą o rodzinach, parach, osobach szukających swojego pierwszego mieszkania, jak również o bezpiecznej inwestycji na przyszłość. Bliskość GEOsfery, terenów spacerowych i ścieżek rowerowych stworzy idealne warunki do codziennego odpoczynku i aktywnego stylu życia.

Już teraz można zapisać się na listę osób zainteresowanych inwestycją. To najlepszy sposób, aby jako pierwszy otrzymać informacje o dostępnych mieszkaniach, cenach oraz terminach. Osoby zapisane na listę zyskają również pierwszeństwo wyboru mieszkań jeszcze przed oficjalnym startem sprzedaży. **(iw)**

Blog: # Zielony Ład jako demon, czyli bunt bez alternatywy

Wielki związkowy zryw, który w ubiegłym tygodniu przetoczył się przez Warszawę, zostawił po sobie echa głośnych haseł. Na transparentach i w megafonach królował jeden główny winowajca: Zielony Ład do spółki z Unią Europejską. Obserwując to z boku, zastanawiam się, jak łatwo w dzisiejszych czasach wywrócić stolik, posługując się chwytliwymi, choć mocno uproszczonymi sloganami.

Tłumy krzyczą, że za wysokie rachunki za prąd odpowiada wyłącznie unijna polityka klimatyczna. Owszem, trzeba przyznać, że instrumenty, takie jak handel uprawnieniami do emisji (ETS) budzą kontrowersje, mają swoje wady i prawdopodobnie czekają je modyfikacje. No, ale czy naprawdę możemy oceniać tak złożone, makroekonomiczne procesy w sposób aż tak wybiórczy?

Spójrzmy na Śląsk i szerokie konsekwencje Zielonego Ładu. To znacznie więcej niż tylko koszty ETS. Nasz kraj i sam region przechodzą cywilizacyjną zmianę. Zastanawiam się czasem, ilu z tych gardłujących na wiecach polityków czy górników ma na własnym dachu panele fotowoltaiczne albo ogrzewa dom pompą ciepła? Ilu z nas na co dzień korzysta z unijnych środków? Właśnie teraz płynie do nas – być może już ostatnia tak potężna – transza pieniędzy, która ma pomóc przetransformować stary model, oparty na przemyśle ciężkim w region nowych technologii. To dzieje się na naszych oczach. Nawet fabryka samochodów elektrycznych, która ma powstać w Jaworznie, to pokłosie tych zmian, finansowane przecież z Krajowego Planu Odbudowy. To system naczyń połączonych. Dziwi mnie więc ta swoista hipokryzja: unijne miliardy na modernizację naszej gospodarki jakoś nie śmierdzą, ale z transparentów bije przekaz, że ta sama Unia to dla nas wcielone zło.

Czy to tylko nasza narodowa tradycja, by podsycać antyunijne nastroje wyłącznie na polityczne potrzeby? Czy naprawdę jest w Polsce ktoś, komu z powodu unijnej integracji żyje się gorzej i kto z nostalgią tęskni za statusem europejskiego zaścianka?

Nie zrozumcie mnie źle – nie jestem bezkrytycznym fanem każdego unijnego rozporządzenia. Niektóre rozwiązania są u nas trudniejsze do przełknięcia niż na zachodzie Europy. Jednak do tej pory potrafiliśmy zachować w ich wdrażaniu zdrowy rozsądek, dzięki czemu największych błędów naszych zachodnich sąsiadów udało nam się uniknąć.

Tym bardziej niezrozumiałe jest dla mnie to skrajne negowanie całej polityki klimatycznej. Zwłaszcza dziś, gdy mądra transformacja nie polega na ślepym zamykaniu zakładów, ale na racjonalnym przebranżowieniu najtrudniejszych sektorów gospodarki. Patrząc na energetykę i górnictwo, wszyscy wiemy jedno: przez kolejne 20 lat musimy bilansować nasz system energetyczny węglem, aż do momentu uruchomienia elektrowni jądrowych. Nasze kopalnie i elektrownie są przygotowywane do tego, by w tym okresie przejściowym dostarczać paliwo w sposób nowoczesny i efektywny.

Wsłuchując się w okrzyki z warszawskich ulic, łapię się na tym, że na koniec dnia sam nie wiem, czego właściwie chcą protestujący. Nie słyszę żadnych konstruktywnych propozycji. Czy te protesty to tylko wyraz niechęci do konkretnych ludzi w rządzie kierujących zmianami? Czy istnieje w ogóle jakakolwiek realna alternatywa dla tej transformacji, czy to tylko tupanie nogą i klasyczne „nie, bo nie”?

Krzyczeć i sprzeciwiać się jest niezwykle łatwo. Znacznie trudniej położyć na stole lepsze rozwiązania, nie zapominając o jednym, brutalnym fakcie: polityki klimatycznej nie da się oddzielić od globalnych przemian technologicznych i gospodarczych. A te zmiany, czy tego chcemy, czy nie, po prostu nas nie ominą.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Dlaczego nie rondo?

Tam czas oczekiwania jest dość długi, a na jednej zmianie przejadą zaledwie trzy lub nawet dwa auta.

– Duży korek się tutaj robi w tym momencie. Przedtem tego nie było, a teraz po prostu długo się stoi – mówi pan Zbigniew. Z tego, co tutaj widzę od strony centrum Jaworzna, tworzą się dość znaczne korki. Tak samo od Katowic – mówi pan Jerzy.

– Często jest bardzo duży ruch. Jeszcze jak przyjdzie godzina 14:00, 15:00, w szczycie, to ruch jest bardzo duży – mówi pani Urszula.

W przestrzenni internetowej nie brakuje też ironii. Mieszkańcy twierdzą, że za kilka lat skrzyżowanie to zostanie ponownie przebudowane, jak to mówi się w Jaworznie – od.Nowa.

Weronika Palka

eprasa.pl 0ec5c16938

Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie liczy 15 oddziałów

Uciekł przed dzikiem i złamał nogę

Próbował ratować siebie i swoje psy przed dzikami w Jaworznie. Podczas ucieczki przed blokiem na Osiedlu Stałym Dawid Sorek upadł i złamał nogę. Psom nic się nie stało, ale mieszkaniec Jaworzna od ponad miesiąca porusza się o kulach i zmaga się z poważnymi powikłaniami.

– Doszło do wywrócenia, wywaliłem się. Na szczęście, dzięki Bogu, te dziki uciekły. Zadzwoniłem do dziewczyny, żeby przyszła mnie pozbierać i psy zabrać – mówi **Dawid Sorek**.



Dawid Sorek z pieskami – Lilą i Lusią

Przez dziki złamał nogę

Do spotkania z dzikami doszło na ulicy Sempołowskiej, podczas spaceru z dwoma psami Lusią i Lilą. Mieszkaniec Osiedla Stałego natknął się na lochę z młodymi za pawilonami handlowymi. Bał się, że dzikie zwierzę zaatakuje go i jego pupili.

– Wracając wieczorem z psami tutaj tą drogą, tutaj był jeden dzik przy śmietniku i zaczął się stroszyć, wydawać te swoje różne dźwięki – mówi Dawid Sorek. Nie czekając, chwycił psy pod pachy i zaczął uciekać. Wtedy w niefortunny sposób stanął na krawężniku chodnika i złamał nogę.

– Wziąłem psy na ręce, żeby psom się nic nie stało, i uciekając źle stanąłem na krawężniku. Została złamana kość strzałkowa – dodaje.

Od tej niebezpiecznej sytuacji minął już ponad miesiąc. Dawid Sorek wciąż nogi nie wyleczył i porusza się o kulach.

– Dalej się goi, a słabo się goi. Jeszcze doszła później, w późniejszym etapie leczenia, zakrzepica. Teraz nie wiadomo, kiedy będę sprawny. Dużo czasu straconego.

Dziki zawładnęły Osiedlem Stałym

Na spacery z psami nie ma jak wychodzić, mimo tego boi się, że dziki ponownie zaatakują. – Psy są najbardziej narażone, mi się wydaje. Do ludzi może nie aż tak, ale na zwierzęta, tak jak psy, dziki bardzo agresywnie reagują – mówi Dawid Sorek.

Na Osiedlu Stałym na te zwierzęta nie jest trudno się natknąć. Mieszkańcy spotykają je prawie wszędzie, przechodzące obok klatek, śpiące pod drzewami czy balkonami, a przede wszystkim szukające pożywienia przy śmietnikach. Tam resztki jedzenia znajdują z łatwością.

– Śmietniki są niby zamykane, ale tak naprawdę nikt tych śmietników nie zamyka. Taka prawda. Jak tutaj stoją te śmietniki, to dla dzika nie jest żaden problem taki śmietnik wywrócić, jak mu czymś pachnie. To też powinno być raczej ukrócone albo zlikwidowane. To się na pewno też w jakimś stopniu przyczynia do tego. Tutaj za nami, jak mamy te trawniki, to sobie robią legowiska, jak jest na przykład locha z młodymi. Ogólnie to wszędzie biegają między samochodami. Jest problem też na przykład z wejściem w nocy. Jak ja o 5:00 jadę do pracy, to jest problem z wejściem do samochodu, bo między samochodami też lubią leżeć. To już nie są małe ilości, bo ich jest po 10, 15 czasami – mówi mieszkaniec.

Kto poniesie konsekwencje za ataki dzików?

Dawid Sorek zapowiedział, że sytuacji tej nie pozostawi bez reakcji. Chce, aby odpowiednie instytucje i służby przyjrzały się problemowi i podjęły konkretne działania.

– Na pewno po leczeniu sprawa gdzieś zostanie poruszona, bo to jednak szkoda tyle czasu straconego przez czyjeś niedopatrzenia albo inne takie rzeczy.

Uważa, że ktoś powinien ponieść konsekwencje za ataki dzików na mieszkańców.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 1

Na Sosinie kłodami pod koła

W tym miejscu i tak obowiązuje zakaz zatrzymywania się. Poukładane pnie nie likwidują więc legalnych miejsc postojowych, a jedynie fizycznie uniemożliwiają łamanie przepisów.

Drugie miejsce, w którym pojawiło się drewno, to rejon jezdni prowadzącej w dół, ku bezpłatnemu parkingowi przy placu zabaw i boisku do koszykówki. Kłody ułożono tam za krawężnikiem, po lewej stronie drogi zjazdowej.

Podsumowując; na darmowy parking nadal można wjechać. Kłody pojawiły się w miejscu, gdzie do tej pory i tak postawiony był znak zakazujący zatrzymywania się. Wcześniej kierowcy często parkowali także przy drodze zjazdowej na bezpłatny parking, co utrudniało wymijanie się samochodów. Rodzi się jednak pytanie, które zadał też komentujący ten wpis – czy to bezpieczne rozwiązanie?

Do Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, zarządcy Zalewu Sosina, przesłaliśmy kilka pytań:

- **Kto podjął decyzję o ułożeniu kłód drewna wzdłuż odcinka ulicy Bukowskiej przy Zalewie Sosina (odcinek pomiędzy znakami zakazu zatrzymywania się) oraz za krawężnikiem drogi prowadzącej na darmowy parking?**
- **Kiedy to nastąpiło?**
- **Jaki jest cel tego działania?**
- **Czy tego typu elementy przy drodze nie stwarzają zagrożenia w bezpieczeństwie?**
- **Czy to ostateczna opcja, czy też chwilowa, wymuszona parkowaniem w miejscu niedozwolonym (ul. Bukowska) i na zjeździe w stronę darmowego parkingu przy placu zabaw/boisku sportowym? Jeśli chwilowa, to jakie rozwiązanie zostanie tam zastosowane?**

Wysłaliśmy także pytanie do MZDiM, czy ułożenie ciężkich, nieprzymocowanych na stałe pni drzew w pasie drogowym (lub tuż przy nim) jest zgodne z zatwierdzoną organizacją ruchu? Co się stanie, jeśli w nocy kierowca uderzy w taką kłodę? Czy kłody leżą w pasie drogowym?

Czy pnie drzew to rozwiązanie stałe, czy jedynie tymczasowa blokada, dopóki miasto nie postawi tam innych elementów blokujących parkowanie, pasujących do zrewitalizowanego otoczenia zalewu?

Gdy otrzymamy na nie odpowiedzi, przekażemy je Państwu w oddzielnym artykule.

Patrycja Koprzak

Dokończenie ze str. 1

Mniej łóżek w szpitalu

Powód zmian

Jak informuje nas dyrekcja szpitala, zmiany są podyktowane dostosowaniem liczby łóżek do rzeczywistego zapotrzebowania na oddziałach.

– Zmniejszenie liczby łóżek w ww. oddziałach stanowi działanie porządkujące i dostosowujące strukturę organizacyjną szpitala do realnych możliwości kadrowych oraz aktualnego zapotrzebowania na świadczenia zdrowotne – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Szpital odnotował w ostatnim czasie spadek liczby pacjentów na dziecięcych oddziałach. Dodatkowo część świadczeń obecnie można wykonywać w krótszym czasie niż kiedyś. Znaczenie mają nowoczesne metody leczenia, który pozwalają na krótsze pobyty. Szpital w Jaworznie stawia obecnie na pobyty jednodniowe. Przykładem jest tzw. chirurgia jednego dnia, która odbywa się m.in. na ginekologii.

Wprowadzone zmiany uwzględniają również analizę stopnia wykorzystania łóżek w poszczególnych oddziałach, wskazującą na utrzymującą się niższą niż maksymalna liczba hospitalizacji, co uzasadnia optymalizację bazy łóżkowej bez negatywnego wpływu na dostępność świadczeń dla pacjentów.

Celem zmian jest zapewnienie pacjentom odpowiedniego poziomu opieki medycznej, a jednocześnie lepsze i bardziej rozsądne wykorzystanie zasobów placówki. Jak zapewniają władze szpitala, łóżka zdjęte z oddziałów nie znikną całkowicie. W razie awaryjnych sytuacji będą mogły zostać ponownie dostawione.

Oddziały w szpitalu w Jaworznie

Szpital Wielospecjalistyczny w Jaworznie liczy łącznie 15 oddziałów, w tym Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Ciężkowicach. Jak wygląda sytuacja w nich i ile liczą one łóżek?

- Oddział Kliniczny Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Onkologicznej: 37 łóżek.
- Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej: 25 łóżek.
- Oddział Neonatologii: 14 łóżek, w tym 7 inkubatorów.
- Oddział Kliniczny Chorób Wewnętrznych: 44 łóżek
- Oddział Neurologii: 16 łóżek, w tym 2 łóżka intensywnej opieki medycznej.
- Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii: 9 łóżek.
- Oddział Rehabilitacyjny: 20 łóżek.
- Oddział Kliniczny Urologii i Onkologii Urologicznej: 20 łóżek.
- Oddział Udarowy: 16 łóżek, w tym 4 w sali intensywnego nadzoru udaru mózgu.
- Kliniczny Szpitalny Oddział Ratunkowy: 7 łóżek.
- Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy: 60 łóżek.

Zmniejszenie liczby łóżek to zmiany w statucie szpitala. Zatwierdzić je ma Rada Miejska w Jaworznie, a projekt uchwały trafi pod głosowanie na sesji w czwartek, 28 maja. **(iw)**

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 0ec5c16938

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe..... tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. GĘBAL-PALKA HALINA zmarła 24-05-2026. Żyła lat 79.
Pogrzeb odbył się 26-05 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. GAJ WŁADYSŁAW zmarł 24-05-2026. Żył lat 91.
Pogrzeb odbędzie się 28-05 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. DUDZIK JERZY zmarł 24-05-2026. Żył lat 90.
Pogrzeb odbędzie się 28-05 na cmentarzu pechnickim.

Śp. CIOŁCZYK JAN zmarł 23-05-2026. Żył lat 83.
Pogrzeb odbył się 26-05 na cmentarzu parafialnym Byczyna.

Śp. KOŚCIELNY ANDRZEJ zmarł 22-05-2026. Żył lat 70.
Pogrzeb odbył się 26-05 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. WIATR TADEUSZ zmarł 21-05-2026. Żył lat 76.
Pogrzeb odbył się 26-05 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. BATKO ZBIGNIEW zmarł 20-05-2026. Żył lat 68.
Pogrzeb odbył się 23-05 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. FORNALIK Z DOMU JAREK ZOFIA zmarła 20-05-2026. Żyła lat 88.
Pogrzeb odbył się 25-05 na cmentarzu parafialnym w Niedzieliskach.

Śp. WODNIAK IRENA zmarła 19-05-2026. Żyła lat 90.
Pogrzeb odbył się 22-05 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. ŻURAWIK Z DOMU SZURKOWSKA EUGENIA zmarła 19-05-2026. Żyła lat 98. Pogrzeb odbył się 22-05 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. MICHALCZYK KAZIMIERZ zmarł 19-05-2026. Żył lat 68.
Pogrzeb odbył się 23-05 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. KASZYCA JACEK zmarł 19-05-2026. Żył lat 74.
Pogrzeb odbył się 22-05 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. BRODNICKA Z DOMU JĘDRZEJEWSKA HALINA zmarła 19-05-2026. Żyła lat 82. Pogrzeb odbył się 23-05 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. ŁAGAN MARIA zmarła 19-05-2026. Żyła lat 94.
Pogrzeb odbył się 25-05 na cmentarzu parafialnym Dąbrowa Narodowa.

Śp. PIECKA Z DOMU SOSNOWSKA HELENA zmarła 18-05-2026. Żyła lat 82.
Pogrzeb odbył się 21-05 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. SOBCZYK Z DOMU CHOLEWA HELENA zmarła 18-05-2026. Żyła lat 97.
Pogrzeb odbył się 21-05 na cmentarzu pechnickim.

Śp. KLIMCZAK BOGUSŁAWA zmarła 18-05-2026. Żyła lat 66.
Pogrzeb odbył się 22-05 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Dokończenie ze str. 2

Dzień Pacjenta Szpitali Powiatowych

– Więc mamy też takie ulotki i przygotowaliśmy się na rozmowę, co zrobić, żeby nasze dzieci nie szły w kierunku otyłości. Prowadzimy taki program na oddziale „Miej odwagę, a nie nadwagę”, żeby właśnie leczyć te dzieciaki, które już mają problemy. Mamy wagę, więc możemy sobie te dzieci zważyć, ocenić ich skład masy ciała i już wprowadzić na tym etapie jakieś zalecenia dietetyczne. Pan doktor Bartosz Adamczyk przygotował stoisko



Dzień Pacjenta Szpitali Powiatowych w Jaworznie

alergologiczne, gdzie możemy porozmawiać o problemach skórnych, o alergicznym nieżycie nosa. Teraz taki czas wiosenny, więc te problemy też się pojawiły i chcemy pomóc małym pacjentom w takich problemach również – mówi Elżbieta Jarczyk, lekarz pediatra w szpitalu w Jaworznie.

Rejestracja dawców szpiku

Mieszkańcy, którzy odwiedzili w ten dzień galerię mieli również okazję nie tylko się zbadać, ale też pomóc osobom chorym na nowotwory krwi. Dostępne było stoisko Fundacji DKMS, której działania wspiera jaworznicki szpital. – Rejestrujemy dawców szpiku do bazy danych, gdzie każdy, kto ukończył 18 lat do 55 roku życia może się zarejestrować – mówi Elżbieta Chrzanowska z DKMS.

Weronika Palka

Pracownicy szpitala w Mysłowicach mówią „NIE” konsolidacji z Jaworznem

Planowana konsolidacja Szpitala Wielospecjalistycznego w Jaworznie ze Szpitalem nr 2 im. dr. Tadeusza Boczonia w Mysłowicach budzi duże emocje. Załoga mysłowickiej placówki w dwudniowym referendum (12-13 maja) niemal jednogłośnie sprzeciwiła się fuzji, a kilka dni później związkowcy złożyli oficjalny wniosek do prezydenta Mysłowic Dariusza Wójtowicza, o czasowe wstrzymanie prac zespołu konsolidacyjnego.


Szpital nr 2 w Mysłowicach

Miażdżący wynik referendum

W głosowaniu zorganizowanym przez NSZZ „Solidarność” oraz NSZZ „Solidarność 80” wzięło udział blisko 66% uprawnionych pracowników mysłowickiej „Dwójki”. Wyniki nie pozostawiają złudzeń: przeciwko konsolidacji z Jaworznem opowiedziało się aż 91,44% głosujących (171 głosów). Za połączeniem było zaledwie 4,28% (8 głosów). Jednocześnie załoga murem stanęła za swoim obecnym dyrektorem, Grzegorzem Nowakiem – jego pozostania na stanowisku domaga się 85% głosujących. Kontrakt z dyrektorem Nowakiem kończy się 7 czerwca. Nie wiadomo, czy zostanie mu przedłużony.

Choć referendum ma charakter doradczy, to potężny sygnał ostrzegawczy dla władz obu miast, które 22 kwietnia podpisały list intencyjny w sprawie łączenia oddziałów. Pracownicy obawiają się utraty miejsc pracy oraz pogorszenia dostępności do leczenia dla mieszkańców.

Czego domagają się związkowcy?

Przedstawiciele pracowników uważają, że konsolidacja z zewnętrznym podmiotem to ostateczność. W oficjalnym piśmie do prezydenta Mysłowic z 19 maja proszą o czasowe zawieszenia prac zespołów roboczych powołanych do przygotowania konkretnych założeń konsolidacji. Domagają się rzetelnej i niezależnej analizy obecnej sytuacji finansowo-organizacyjnej szpitala w Mysłowicach, opracowania alternatywnego planu naprawczego, który uzdrowi placówkę przy zachowaniu jej pełnej autonomii – bez konieczności fuzji z Jaworznem, pełnej transparentności oraz szerokich konsultacji społecznych z mieszkańcami i personelem medycznym.

„Odpowiedzialne zarządzanie mieniem publicznym wymaga najpierw dokładnej diagnozy i poszukiwania wewnętrznych rozwiązań” – argumentują związkowcy. **as**

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA” Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”,
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 26 maja 2026 r.

eprasa.pl 0ec5c16938

Jaworzno nie ma odpowiedzialnego za monitoring, odświeżanie oznaczeń szlaków rowerowych czy też zarządzanie nimi

Jaworznickie szlaki rowerowe bez gospodarza

Jaworzno chwali się setkami kilometrów tras rowerowych. Dziś okazuje się, że od dawna „żyją one własnym życiem”. Urząd Miasta w Jaworznie przyznaje wprost, że obecnie nikt nimi nie zarządza, nikt ich nie monitoruje ani nie jest odpowiedzialny za odświeżenie oznakowania. Zapowiada jednak zmiany, ale jeszcze nie wiemy, kiedy one nastąpią.



Mapa szlaków rowerowych w Jaworznie



Szlak rowerowy Jaworzno

Kilka dni temu pisaliśmy o tym, że za oznaczenie szlaków pieszych na terenie Jaworzna odpowiada miejscowy oddział PTTK, który ubiega się o fundusze na odmalowanie oznaczeń. Tomasz Sędor, prezes jaworznickiego oddziału, zapowiadał także, że w związku z różnymi inwestycjami będzie potrzebne także skorygowanie obecnego przebiegu szlaków na terenie miasta.

Zaznaczył jednak, że to nie oni odpowiadają za szlaki rowerowe. Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie (MZDiM) także odpowiedział, że oni nie są ich zarządcą.

Pytania do urzędu, czekanie, przypominanie

Aby ustalić, kto odpowiada za rowerową infrastrukturę w naszym mieście, 14 kwietnia wysłaliśmy oficjalne zapytanie do jaworznickiego magistratu. Po braku reakcji, 7 maja wysłaliśmy przypomnienie. Pytaliśmy m.in. o to, kto dba o oznakowanie tras rowerowych, kto sprawdza ich przejezdność (np. na zniszczonym przez wycinkę fragmencie szlaku Mikołów – Jaworzno między ulicami Moniuszki a Martyniaków) oraz kiedy zniszczone mapy do czekają się aktualizacji, czy też wymiany na nowe.

Pełna lista zadanych pytań: Kto dba o oznakowanie oraz utrzymanie szlaków rowerowych na terenie Jaworzna? Kto odpowiada za przegląd szlaków rowerowych na terenie Jaworzna? Czy planowane jest ich odmalowanie, odświeżenie? Otrzymujemy sygnały, że w wielu miejscach nie były one odnawiane, są słabo widoczne. Czy jest wyznaczona osoba odpowiedzialna za przegląd oznakowania szlaków rowerowych? Czy jest ktoś, kto co pewien czas objeżdża te szlaki i sprawdza ich przejezdność, oznakowanie? Jeśli tak, to kto jest za to odpowiedzialny? Otrzymujemy sygnały, że na terenach leśnych gdzie prowadzona była wycinka drzew, a następnie nasadzenia, nie przywrócono biegu ścieżki rowerowej. Mowa na przykład o fragmencie szlaku rowerowego Mikołów – Jaworzno – fragment pomiędzy ulicą Stanisława Moniuszki a Martyniaków. Czy jest w planach przygotowanie nowych map z trasami rowerowymi, które są dostępne na terenie Jaworzna? Wiele z nich jest wyblakłych, zniszczonych. Jeśli tak, to kiedy? Czy jest w planach przygotowanie nowego przewodnika ze ścieżkami rowerowymi? Jeśli tak, to kiedy?

Szlaki rowerowe w Jaworznie bez gospodarza

Odpowiedzi z jaworznickiego magistratu napłynęły do naszej redakcji 20 maja. Oprócz informacji o tym, że „trwają prace nad wytyczeniem nowych szlaków rowerowych”, przeczytaliśmy także, że „nowe podejście zakłada (…) również uporządkowanie kwestii związanych z ich późniejszym utrzymaniem i zarządzaniem”. Okazuje się bowiem, że wytyczone przed laty szlaki rowerowe na terenie miasta na chwilę obecną „żyją własnym życiem”, bowiem „obecnie nie funkcjonuje formalny system utrzymania tych tras ani wyznaczony zarządca odpowiedzialny za ich bieżący monitoring czy odświeżanie oznakowania”.

Tak było dawniej. MZNK dbał o czystość...

Z informacji zamieszczonej 10 kwietnia 2015 roku na stronie Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie wynika, że wówczas to ta instytucja odpowiadała za porządki w punktach odpoczynku na szlakach rekreacyjnych Jaworzna. „MZNK zajmuje się porządkowaniem 25 punktów odpoczynkowych” – to fragment z informacji sprzed 11 lat, w której zwracana jest także uwaga na akty wandalizmu, niszczenie ławek, czy też drewnianych wiat.

cd. na str. 6

Kopciuchy trują nie tylko zimą

Smog z kopciuchów, czyli starych pieców, to nie jest problem sezonowy. Rozmowa z dr Anną Śniady, lekarzem pulmonologiem.

Czym właściwie jest smog?

Dr Anna Śniady, pulmonolog: Z medycznego punktu widzenia smog to nie tylko zimowa mgła czy nieprzyjemny zapach w powietrzu. To groźna mieszanina pyłów zawieszonych, m.in. PM10 i PM2.5, a także toksycznych związków chemicznych, takich jak benzoapiren, tlenki azotu i siarki czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Szczególnie niebezpieczny jest smog pochodzący z tzw. kopciuchów, czyli starych pieców i kotłów, które nie spełniają współczesnych norm emisyjnych i wydzielają duże ilości dymu oraz szkodliwych substancji.

Jak taki toksyczny koktajl działa na płuca?

Nie niszczy ich od razu, ale uruchamia przewlekły stan zapalny. Najdrobniejsze pyły docierają aż do pęcherzyków płucnych, gdzie wywołują stres oksydacyjny [stan, w którym w organizmie jest za dużo tzw. wolnych rodników, a za mało przeciwutleniaczy (antyoksydantów), które mogłyby je zneutralizować - przyp. red.] i mikrouszkodzenia. Organizm próbuje się bronić, ale przy długotrwałym narażeniu może dochodzić do trwałego bliznowacenia tkanki i pogorszenia pracy układu oddechowego. W efekcie dochodzi do przewlekłych mikrouszkodzeń komórek i tkanek, co przyspiesza starzenie organizmu i sprzyja rozwojowi wielu chorób, m.in. miażdżycy, niektórych nowotworów, chorób neurodegeneracyjnych czy cukrzycy.

Czy zdarza się, że osoby niepalące mają płuca w złym stanie właśnie przez zanieczyszczone powietrze?

Tak, i nie jest to rzadkość. Mówimy czasem o „paleniu biernym środowiskowym”, bo regularne oddychanie zanieczyszczonym powietrzem także szkodzi



płucom: spędzenie dwóch godzin w smogu może dać efekt, jak wypalenie kilkunastu papierosów. W praktyce oznacza to, że nawet osoba, która nigdy nie paliła, może po latach życia w smogu mieć przewlekłe problemy oddechowe.

Czy po sezonie grzewczym płuca się regenerują?

Układ oddechowy ma duże zdolności naprawcze, ale tylko do pewnego momentu. Kaszel czy podrażnienie mogą ustąpić, jednak zmiany strukturalne, takie jak przebudowa oskrzeli czy utrata elastyczności pęcherzyków płucnych, często są już nieodwracalne.

Jakie mogą być skutki wieloletniego życia w smogu z kopciuchów?

To przede wszystkim większe ryzyko astmy, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, częstszych infekcji i zaostrzeń już istniejących schorzeń. Smog zwiększa też liczbę hospitalizacji i zgonów, a zanieczyszczenie powietrza zostało uznane przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem za czynnik rakotwórczy z grupy 1, czyli o potwierdzonym działaniu rakotwórczym u ludzi.

Czy smog szkodzi tylko płucom?

Niestety nie. Najdrobniejsze cząstki mogą przenikać do krwiobiegu i wpływać także na serce, naczynia krwionośne oraz mózg. Dlatego osoby narażone na smog częściej skarżą się na zmęczenie, bóle głowy, gorszą koncentrację, a u chorych przewlekle mogą nasilać się objawy chorób serca czy układu nerwowego.

Kto jest najbardziej narażony?

Najwyższą cenę płacą dzieci, seniorzy, kobiety w ciąży oraz osoby z chorobami płuc i układu krążenia. Dla najmłodszych to szczególnie groźne, bo ich płuca i mózg wciąż się rozwijają. Dlatego nie można traktować dymu z komina jako zwykłego elementu zimowego krajobrazu.

Czy problem smogowy kończy się wraz z zimą?

Zdecydowanie nie. Sezon grzewczy tylko go nasila, ale zdrowotne skutki smogu kumulują się latami. Dlatego pilna likwidacja kopciuchów nie jest kwestią estetyki ani chwilowej mody, tylko inwestycją w zdrowie i długość życia mieszkańców.

Co możemy zrobić już dziś na poziomie gminy, osiedla, ulicy?

Po pierwsze, przestać traktować dym z komina jak normalny element zimowego krajobrazu. To jest sygnał, że ktoś właśnie zanieczyszcza powietrze, którym oddychają jego sąsiedzi. Po drugie, korzystać z programów dofinansowania wymiany starych, nieefektywnych pieców. Walka ze smogiem zaczyna się od decyzji pojedynczych osób, ale jej efekty widać w zdrowiu całej miejscowości.

A co powiedziałaby Pani osobom, które nie wierzą, że stare piece są realnym zagrożeniem?

Powiedziałabym, że mamy dziś na to bardzo mocne dowody medyczne. Tam, gdzie ograniczono najbardziej emisyjne paliwa i źródła ogrzewania, poprawa zdrowia publicznego była widoczna bardzo szybko. Dobrym przykładem jest Dublin, gdzie po zakazie sprzedaży węgla odnotowano spadek stężenia zanieczyszczeń oraz spadek liczby zgonów z powodu chorób układu oddechowego i krążenia.

Dziękuję za rozmowę.

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

Jak złożyć wniosek krok po kroku:

1. **Wejdź na stronę czystepowietrze.gov.pl lub zapytaj o program i dotację w swojej gminie.**
2. **Poznaj zasady programu.**
3. **Ustal zakres niezbędnych prac, wykonaj obowiązkowy audyt energetyczny.**
4. **Przygotuj niezbędne dokumenty.**
5. **Wypełnij i złóż wniosek o dofinansowanie online lub w gminie.**
6. **Wybierz rzetelnego wykonawcę.**
7. **Zrealizuj inwestycję wg wytycznych z audytu energetycznego.**
8. **Rozlicz inwestycję.**

Pożegnaj kopciucha przed zimą

W programie Czyste Powietrze możesz dostać nawet do 100% dofinansowania kosztów kwalifikowanych netto (bez VAT) na wymianę starego pieca, ocieplenie domu i instalację nowoczesnego ogrzewania. W sumie z programu skorzystało już ponad milion właścicieli domów w całej Polsce.

Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU

eprasa.pl 0ec5c16938

Co Tydzień nr 21/1804
27 maja 2026 roku
Miasto Jaworzno

w 1998 roku została zamknięta Elektrownia Jaworzno I

Nowy mural pokazuje początki energetycznej historii miasta



Przy ul. Sportowej w Jaworznie powstaje nowy mural

Przy ulicy Sportowej w Jaworznie powstaje kolejny mural, który ma przypominać o przemysłowej historii miasta. Tym razem tematyką jest energetyka, a dokładnie jej początki związane z Elektrownią Jaworzno I. Miejsce to jednak jeszcze bardziej będzie przyciągać mieszkańców. Już wkrótce obok muralu ma stanąć także nowa figurka chomika europejskiego.

Mural powstaje na stacji transformatorowej przy ulicy Sportowej. Praca wykonywana jest na zlecenie firmy Tauron i nawiązuje do historii jaworznickiej energetyki. Na ścianie widać dawny przemysłowy krajobraz miasta – pracowników, elementy infrastruktury technicznej oraz słup energetyczny linii, która przed laty połączyła Jaworzno z Krakowem.

To właśnie zakład, w późniejszym czasie nazwany Elektrownią Jaworzno I, zapisał się w historii rozwoju energetyki w regionie. Jego początki sięgają końca XIX wieku, kiedy to elektrownia powstała na potrzeby jaworznickich kopalń. Z czasem zakład rozwijał się i zaczął zasilać coraz większy obszar. Ważnym momentem była budowa linii 60 kV, która połączyła elektrownię w Jaworznie z Krakowem. Zakład zakończył działalność w 1998 roku, a dziś w miejscu dawnej elektrowni funkcjonuje farma fotowoltaiczna, którą możemy zauważyć przejeżdżając ulicą Krakowską.

Malowanie muralu ma potrwać jeszcze około tygodnia. Jednak to nie jedyna nowa rzecz, która pojawi się na ulicy Sportowej. Jak udało nam się dowiedzieć, przy muralu pojawi się też kolejna figurka chomika europejskiego. Tym razem będzie to chomik energetyk, czyli 14. taka figurka na mapie Jaworzna.

Weronika Palka

Dzień otwarty nowego przedszkola i klubu dziecięcego „Wesołe Robaczki”



Serdecznie zapraszamy na dzień otwarty nowej placówki „Wesołe Robaczki”. Już wkrótce przedszkole Genesis zmieni się w pełne radości, ciepła i kreatywnej zabawy Przedszkole i Klub Dziecięcy Wesołe Robaczki.

Z tej okazji chcemy zaprosić wszystkich rodziców oraz dzieci do wspólnego poznania naszego tego cudownego miejsca.

Podczas dnia otwartego będzie można:

- **zwiedzić placówkę,**
- **dowiedzieć się więcej o codziennym funkcjonowaniu,**
- **wspólnie pobawić się w przyjaznej atmosferze.**

Przygotowaliśmy atrakcje dla dzieci, zabawy oraz mnóstwo pozytywnej energii.

To doskonała okazja, aby zobaczyć, jak tworzymy miejsce pełne uśmiechu, bezpieczeństwa i dziecięcej ciekawości świata.

Czekamy na Was z ogromną radością! Do zobaczenia w Wesołych Robaczkach na Leśnej 21 w Jaworznie. **(iw)**

Dokończenie ze str. 5

Jaworzno nie ma odpowiedzialnego za monitoring, odświeżanie oznaczeń szlaków rowerowych czy też zarządzanie nimi

Jaworznickie szlaki rowerowe bez gospodarza

Informacja ze strony MZNK w Jaworznie z dnia 10 kwietnia 2015 roku: Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych prowadzi prace porządkowe na punktach odpoczynkowych wchodzących w skład rekreacyjnych szlaków rowerowych na terenie Jaworzna. Szlaki rowerowe wraz z punktami odpoczynkowymi dla rowerzystów powstały w ramach projektu „Regionalny Obszar Rekreacyjno – Turystyczny – trasy rowerowe drogą do rozwoju turystyki aktywnej w Subregionie Centralnym – miasto – Jaworzno”. MZNK zajmuje się porządkowaniem 25 punktów odpoczynkowych. Zanieczyszczenie i zalegające przy przystankach dla rowerzystów śmieci to nie jedyny problem. Wiele ławek, stołów, stojaków na rowery oraz drewnianych wiat stanowiących wyposażenie punktów postojowych jest zniszczonych przez wandali. Zniszczone są także słupki i tablice informacyjne z mapy szlaków rowerowych. Prosimy mieszkańców o reakcję. Jeśli są Państwo świadkami aktów wandalizmu prosimy zawiadomić Policję lub Straż Miejską.

Rok później (wpis z 28 kwietnia 2016 roku) MZNK zwracał uwagę na to, że „osoby sprzątające teren znajdują wszelkiego rodzaju odpady. Najwięcej jest jednak opakowań po jedzeniu oraz butelek i puszek po piwie. Rowerzyści raczej nie piją piwa w trakcie wycieczek po Jaworznie, więc punkty zanieczyszczane są głównie przez mieszkańców, którzy urządzają sobie na nich grillowanie i ogniska. Szkoda, że nie zabierają śmieci ze sobą, gdy widzą, że kosz jest już przepełniony. Niestety kultury związanej z pozbywaniem się odpadów ciągle się uczymy.

Tłumaczenie, że „przecież ktoś tu posprząta” jest nietrafione. Gdy idziemy do znajomych w gości, to nie zostawiamy im fury śmieci mówiąc – przecież posprzątacie. W lesie i na innych zielonych terenach naszego miasta też jesteśmy tylko gośćmi, uszanujmy przyrodę i nie śmiećmy”.

We wrześniu 2016 roku na stronie tej samej instytucji zamieszczony został komunikat, w którym można m.in. przeczytać, że „w 2010 roku zostały wytyczone szlaki rowerowe, które docierają do najciekawszych punktów na terenie Jaworzna”, a „turyści na rowerach mogą korzystać z kilkudziesięciu tras o łącznej długości 277 kilometrów”. Dalej czytamy, że „o porządek na tych punktach dba MZNK w Jaworznie. Raz w tygodniu pracownik MZNK odwiedza każdy z punktów odpoczynkowych. W razie potrzeby zbiera odpady, zmienia worek na śmieci, grabi trawę i usuwa popiół, niedopalone gałęzie i inne pozostałości ognisk. Punkty, które cieszą się największą popularnością wśród mieszkańców Jaworzna, sprzątane są dwa razy w tygodniu – przed i po weekendzie”.

... potem ten obowiązek przeszedł na wydział urzędu miejskiego

Następnie w dniu 13 września 2017 roku na stronie MZNK pojawił się komunikat, informujący o tym, że „zadanie utrzymania porządku na punktach odpoczynkowych stanowiących infrastrukturę sieci szlaków rowerowych przejął Wydział Komunalny i Ochrony Środowiska UM w Jaworznie. Do tej pory o czystość tych miejsc dbali pracownicy MZNK. Jaworzno oplata sieć szlaków rowerowych o łącznej długości ponad 250 km. MZNK był odpowiedzialny za utrzymanie porządku na 24 punktach postojowych tych szlaków i co najmniej raz w tygodniu punkty były porządkowane. Zachęcamy do wycieczki szlakami rowerowymi. Ładne widoki gwarantowane”. Komunikat o tej samej treści opublikowano także 4 grudnia 2017 roku.

Nadchodzi nowe rozwiązanie. Kiedy? Tego jeszcze nie wiemy

Z informacji nadesłanej przed kilkoma dniami z UM w Jaworznie wynika, że najpierw magistrat chce wytyczyć nowe trasy rowerowe w oparciu o przygotowane studium. Mają one odpowiadać „potrzebom mieszkańców i środowiska rowerowego”.

Obecnie przystępujemy do nowego etapu działań związanych z rozwojem infrastruktury rowerowej. Trwają prace nad wytyczaniem nowych szlaków rowerowych w oparciu o przygotowane studium rowerowe, które zostało skoordynowane również z planami na poziomie wojewódzkim. Celem tych działań jest stworzenie nowoczesnej, spójnej i funkcjonalnej sieci tras odpowiadającej potrzebom mieszkańców oraz środowiska rowerowego.

Następnie, czy też równocześnie, mają zapaść decyzje, kto ostatecznie będzie zarządzał szlakami rowerowymi, monitorował je, utrzymywał i nadal rozwijał.

– Nowe podejście zakłada nie tylko wyznaczenie nowych tras, ale również uporządkowanie kwestii związanych z ich późniejszym utrzymaniem i zarządzaniem. W ramach planowanych działań wskazany zostanie docelowy zarządca odpowiedzialny za monitoring, utrzymanie oraz rozwój infrastruktury rowerowej. Szlaki rowerowe, o których mowa obecnie, zostały wyznaczone wiele lat temu w ramach wcześniejszego projektu obejmującego głównie oznakowanie tras w terenach leśnych oraz przygotowanie materiałów informacyjnych. Z uwagi na upływ czasu, naturalne zużycie infrastruktury, zmiany terenowe oraz powtarzające się przypadki dewastacji, infrastruktura ta w wielu miejscach uległa degradacji. W związku z tym obecnie nie funkcjonuje formalny system utrzymania tych tras ani wyznaczony zarządca odpowiedzialny za ich bieżący monitoring czy odświeżanie oznakowania. Jednocześnie chcemy podkreślić, że nowe działania mają na celu stworzenie trwałego i uporządkowanego systemu tras rowerowych, odpowiadającego współczesnym standardom oraz oczekiwaniom użytkowników – tak kończy się wiadomość nadesłana przez Katarzynę Sikorę, kierownika referatu prasowego w UM Jaworzno.

Czekamy jeszcze na odpowiedzi na dodatkowe pytania, jakie przesłaliśmy pod koniec tego tygodnia: kto uczestniczy w pracach wytyczania nowych tras rowerowych i o jakie dodatkowe trasy zwiększy się sieć w Jaworznie? Kiedy będzie znana informacja kto będzie odpowiadał za trasy rowerowe w mieście i jakie instytucje są brane pod uwagę? Będziemy wracać do tematu, jak tylko otrzymamy odpowiedzi.

Z jednej trasy już zrezygnowali

Końcem kwietnia pisaliśmy o tym, że miasto zrezygnowało z budowy ponad 4 kilometrów trasy rowerowej, która miała połączyć Długoszyn z Osiedlem Stałym. Tłumaczono, że mimo pozytywnej oceny projektu, nie da się go teraz zrealizować. Powodem mają być zmiany priorytetów na poziomie krajowym i regionalnym, związane z „wdrożeniem ministerialnych wytycznych dotyczących zwiększenia nakładów na cele obronnościowe”, bowiem co najmniej 10 proc. środków w programach regionalnych przeznaczono na działania związane z ochroną ludności i obroną cywilną. Jak czytamy, pieniądze trafią „na projekty dostosowania obiektów użyteczności publicznej do celów obronnościowych”, w tym na „wzmocnienie infrastruktury krytycznej oraz zwiększenie odporności obiektów na sytuacje kryzysowe”.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl 0ec5c16938

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 13 czerwca

Z szafy prokuratora

Zabił dla kilku złotych

– Wiem, o co jestem podejrzany – powiedział spokojnie. – O zabicie 31 stycznia Genowefy G. Nie odwracał wzroku. Nie próbował zaprzeczać. Pouczenie o prawach zrozumiał – i zdecydował się mówić.

Zanim jednak padły te słowa, minęły dwa tygodnie od chwili, gdy milicja wpadła na jego trop. A od samej zbrodni – ponad pięćdziesiąt godzin, zanim ktokolwiek odkrył, że w jednym z mieszkań rozegrał się dramat. To była zwłoka, która mogła zaważyć na wszystkim. Gdy ciało Genowefy G. zostało odnalezione, śledczy stanęli przed trudnym zadaniem. Brak świadków. Brak oczywistego motywu. Morderca miał czas – wystarczająco dużo, by zatrzeć ślady i zniknąć. Sprawa była poważna. W działania zaangażowano specjalną grupę operacyjną. Kryminolodzy i technicy pracowali bez przerwy. Przesłuchiwano dziesiątki osób, sprawdzano alibi, przeszukiwano meliny i bary.

Każdy trop analizowano dokładnie. Setki ekspertyz. Godziny przesłuchań. Dni bez przełomu. Aż w końcu pojawił się jeden ślad – drobny, ale pewny. To on doprowadził do Stanisława S. Miał 40 lat. Pięć klas szkoły podstawowej. Był rozwiedziony i obciążony obowiązkiem płacenia alimentów na troje dzieci. Nie miał pracy. Nie miał pieniędzy. Nie miał stabilnego życia. Próbował odnaleźć się gdzieś w województwie radomskim, gdzie zamieszkał u rodziców swojej partnerki. Pracował w gospodarstwie, jak sam mówił – „harował jak głupi". Ale nie dostawał zapłaty. Pokłócił się. Wyjechał. Zatrudnił się w zakładach metalurgicznych. Zamieszkał w hotelu robotniczym. Zanim jednak zdążył odebrać pierwszą wypłatę, trafił do więzienia – za niepłacenie alimentów. Wyrok: rok i sześć miesięcy.

Wyszedł wcześniej – dzięki amnestii. Ale jego życie nie zmieniło się. Nie mógł znaleźć pracy. Partnerka nie chciała go znać. Został sam. Wtedy wrócił w znane strony. Miasto nie było mu obce. Znał je dobrze. Znał też ludzi. Genowefę G. znał od kilkunastu lat. To właśnie do niej zapukał w środę, 31 stycznia. Było między godziną jedenastą a dwunastą. Wcześniej wypił trzy piwa. Po drodze pożyczył trochę pieniędzy od brata. Nie przyszedł z konkretnym planem. A przynajmniej tak twierdził. Kobieta wpuściła go do środka. W mieszkaniu spędził niewiele czasu. Tyle, ile trwa wypalenie dwóch papierosów. Nie usiadł. Stał przy piecu. Genowefa siedziała na krześle. Poprosił o wódkę „na krechę". Odmówiła. Powiedziała, że nie ma. Prosił dalej. Chciał choćby pożyczki. Odpowiedź była ta sama.

Wtedy jego uwagę przyciągnął przedmiot leżący na fotelu. Żelazko. – Rzucało mi się w oczy – mówił później. To był moment, który zmienił wszystko. Gdy kobieta wstała i ruszyła w stronę kuchni, podszedł do fotela. Chwycił żelazko. Podszedł do niej od tyłu. Uderzył. Raz. Potem jeszcze raz. I jeszcze. Upadła. Nie dawała oznak życia. Mimo to uderzył ponownie – aż pękła rączka żelazka. To nie wystarczyło. Wyciągnął młotek spod kredensu. Nie pamiętał, czy go użył. Pamiętał jednak coś innego. Sznur. Owinął go wokół szyi kobiety. Zacisnął. Jak sam później powiedział – „już niepotrzebnie". Zostawił żelazko przy ciele. Młotek odłożył na miejsce. Poszedł do kuchni. Zajrzał do kredensu. Zobaczył dwie butelki wódki. Nie wziął ich. Zamiast tego sięgnął do torebki. Zabrał pieniądze – wszystkie, jakie były. Potem zamknął drzwi. Wyszedł spokojnie. Szedł tą samą trasą, jaką przyszedł. Mijał znajome miejsca – warsztat szewski, ulice, okolice kościoła. Tam, wśród ruin, wyrzucił klucze. Ślad, który miał zniknąć. Wrócił do swojego tymczasowego mieszkania. Zapłacił koledze za nocleg. Kupił pół litra wódki. Wypili razem.

Nie ukrywał się. Nie uciekał. Gdy w mieście zaczęto mówić o morderstwie, słuchał jak inni. Gdy pojawiły się informacje o poszukiwaniach – nie reagował. Myślał, że chodzi o alimenty. – Nikt mnie tam nie widział – tłumaczył sobie. Śledczy byli jednak krok po kroku coraz bliżej. Dowody zaczęły się układać. W końcu zapadła decyzja. Zatrzymano go. Nie stawiał oporu. Nie zaprzeczał. Opowiedział wszystko. Sprawa Stanisława S. nie była historią wielkiego planu ani skomplikowanej intrygi. To była historia impulsu. Chwili. Frustracji, która znalazła ujście w przemocy. Nie chodziło o zemstę. Nie chodziło o nienawiść. Chodziło o odmowę. Jedno „nie mam". Jedno „nie pożyczę". I człowiek, który nie potrafił tego przyjąć, zabija. Bo czasem do tragedii nie potrzeba planu. Wystarczy moment.

Pitawal

OGŁOSZENIE



62/D/2011

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Przy ulicy Słowackiego

Jeszcze tym razem będę się poruszał się po Śródmieściu. Po prostu w drodze do Katowic, gdzie miałem wziąć udział w spotkaniu poświęconym różom w jakimkolwiek mieście odbyłem krótki spacer tytułową ulicą od skrzyżowania z ulicą Obrońców Poczty Gdańskiej po rynek. Nie ważne czy mamy do czynienia z dalekimi kresami czy też śródmiejską ulicą, zawsze można zauważyć coś ciekawego.


Okaleczony dąb


Robinia akacjowa


Pyrgun nazielny


Prosienicznik szorstki


Kuklik pospolity


Koniczyna łąkowa


Kupkówka pospolita


Kozibród łąkowy

Zielony płat

W okolicy przystanku znajduje się otwarta trawiasta przestrzeń. Często ją dokumentuję. Tym razem przede wszystkim zwracam uwagę na agresywnie przyciętego dęba szypułkowego. Drzewo walczy o życie. Zapewne pożyje jeszcze jakiś czas, ale nie ma szans do osiągniecie sporego wieku. Drugim drzewem jest tutaj robinia akacjowa odbijająca pędami odroślowymi. Z pozostałej zieleniny wyróżniają się liczne trawy. Z nich najbardziej okazałym gatunkiem jest kupkówka pospolita. Inne gatunki godne uwagi to jeżyna popielica, rdestowiec japoński oraz winobluszcz zaroślowy. Są pokrzywy, jest bylica pospolita, jest sporo mniszków. Kwitnie już koniczyna łąkowa. Generalnie pojawia się coraz więcej gatunków wczesnego lata, chociaż mamy pełnię wiosny. Rośliną szczególnie godną uwagi jest żółto kwitnący kozibród łąkowy mniejszy. To takson rodzimy dla flory zachodniej i środkowej Europy. U nas uchodzi za gatunek nieczęsto widywany przede wszystkim z środowiskach antropogenicznych. Najbardziej wyróżniającą cechą są listki okrywy koszyczka wyraźnie dłuższe od kwiatów języczkowych. Tym niemniej wielu nie odróżnia go od taksonu typowego. Ten ma listki okrywy koszyczka co najwyżej równe długości kwiatów języczkowych.

Przy ulicy

Pobocza ulicy to niemalże kamienna pustynia. Tutaj najbardziej kwitnąco wyglądał prosienicznik szorstki. Ten gatunek posiada rozetkę liści o głębokich zatokowatych wcięciach. Ich powierzchnia jest silnie szorstko owłosiona. Z rozetki wyrastają liczne rozgałęzione łodyżki z okazałymi koszyczkami. Kwiaty prawie tak jak u mniszka są barwy żółtej. Inną ważną cechą są wyraźnie owłosione listki okrywy. Drugim żółto kwitnącym gatunkiem jest kuklik pospolity z rodziny różowatych. Teraz rzucę łaciną. W przypadku tych roślin zauważam porażenie przez mączniaka z gatunku Podosphaera aphanis. Co więcej, wiele wskazuje na to, że choroba jest chora, ponieważ poraża są pasożyt Ampelomyces quisqualis. Ponadto na poboczach lokalnie pojawia się trzcinnik piaskowy oraz jęczmień płonny. Do tego dochodzi lucerna nerkowata. I innej zieleniny wyróżniają się sałaty kompasowe. Na kamiennym murku tak jak w wielu miejscach Jaworzna pojawia się paproć zanokcica murowa.

Pyrgun nazielny

Po dotarciu na rynek przede wszystkim zwróciłem uwagę na kwitnące irgi Dammera. To zimozielony krzew rodem z Chin. Wyróżniają do zimozielone eliptyczne liście bardzo błyszczące od góry. Ich brzegi się podwijają. Kwiaty naszej bohaterki są w miarę okazałe z racji średnicy dochodzącej do 10 mm średnicy. Obecnie jest pora jej obfitego kwitnienia. Dopiero w domu przeglądając zdjęcia zauważyłem na liściu małego czarnego pająka o ciele długości do pół centymetra. Jest nim tytułowy pyrgun nazielny, podobno pospolity w naszym kraju przedstawiciel rodziny skakunowatych. Generalnie jest on typowym mieszkańcem palearktyki. Wyróżnia się bardzo wyraźnym dymorfizmem płciowym. Ten, z racji barwy ciała jest samcem. Ten gatunek nie buduje sieci, tylko aktywnie poluje na stawonogi nierzadko większe od siebie. Podczas polowania przemieszcza się szybko, skacząc z liścia na liść. Przynależność rodzinna zobowiązuje.

PS Jedenasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 13 czerwca 2026.

eprasa.pl 0ec5c16938

Dzielnicowy Kalejdoskop

JELEŃ

INFORMACJA

VII Majówka u Kazimierza

SP nr 21 im. Kazimierza Wielkiego w Jeleniu zaprosiła na majówkę w piątek 22 maja. Była to już VII edycja tego ze wszech miar sympatycznego wydarzenia. Pogoda dopisała, nastroje uczestników tym bardziej.



Niezmiennie, jak na większości szkolnych pikników, prezentowali się szczególnie uzdolnieni uczniowie. Był to szkolny konkurs Mini Playback Show. Co bardziej sprawni uczniowie popisywali się na szkolnym boisku w zawodach sportowych. Druhowie OSP Jeleń wdrażali ciekawych w zasady udzielania pierwszej pomocy. Dmuchany zamek oblegali żądni wrażeń.

Dogoterapia i psie sztuczki budziły wielki aplauz, a lamy okazały się bardzo miłymi zwierzakami. Można też było powyglądać niecodziennie – proponowano kolorowe fryzury, malowanie twarzy i tatuaże. Zaproponowana na koniec Piana Party wszystko pewnie zmyła. Była to więc majówka dobrej zabawy i przy okazji wszyscy świetnie się zintegrowali.

– Myślę, że to jest taki czas, kiedy wszyscy mogą się spotkać i porozmawiać – mówiła o majówce dyr. szkoły Sylwia Jochymek. – To nasza szkolna integracja i tradycja – właśnie w tym tkwią największe walory takich spotkań. Najczęściej przychodzą rodzice, rodzeństwo oraz dziadkowie naszych uczniów, absolwenci i przyjaciele szkoły. Zaproszenie otrzymali również przyszłoroczni pierwszoklasiści wraz z rodzicami i cieszymy się, że są dziś z nami.

Panie Teresa i Marysia też z majówki były zadowolone. – Według mnie takie pikniki są bardzo dobre – mówi pani Marysia. – Można spotkać swoich dawnych znajomych, dawne koleżanki i kolegów, z którymi się do tej szkoły chodziło, bo akurat ja ukończyłam tą tutaj szkołę podstawową.

Pani Teresa dodała, że taka majówka to jest wspaniała rzecz. – Jak moi synowie chodzili tu do szkoły, to też żeśmy organizowali takie pikniki, też były festyny. Tak więc ja popieram to.

Nic lepiej nie oddaje istoty wydarzeń w SP nr 21 niż hasło tuż przy wejściu do szkoły: „Klimat szkoły. Tworzymy go razem".

Ela Bigas

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



MIASTO

INFORMACJA

Opuszczone i zniszczone budynki w mieście. Kto odpowiada za bezpieczeństwo ruin i co decyduje o wysokości podatku?

Jaworznickie ruiny. Odpowiedzialność, podatki i bezpieczeństwo

Spacerując w pobliżu centrum Jaworzna, ale także zaglądając do innych dzielnic, można natrafić na opuszczone posesje. Ich stan jest zróżnicowany; od zabezpieczonych pustostanów po niszczejące szkielety konstrukcji, w których straszą puste otwory okienne. W jednej z rozmów padło pytanie: czy miasto może przejąć takie budynki i tereny, oraz czy wiadomo ile jest takich miejsc w Jaworznie? Pytamy i sprawdzamy



Fot. Patrycja Koprzak

Tablica informująca o budynku znajdującym się w złym stanie

Wysłaliśmy pytania zarówno do urzędu miejskiego, jak i do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w mieście. Stan techniczny budynków leży wyłącznie w gestii ich właścicieli. Jak ustalił nasz portal, ani jaworznicki magistrat, ani Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego (PINB) nie prowadzą statystyk obiektów zdegradowanych czy grożących zawaleniem na terenie naszego miasta. Gdy brakuje spadkobierców lub oficjalnego zgłoszenia o zagrożeniu, urzędnicy mają związane ręce, a procedury ciągną się latami.

Kto odpowiada za bezpieczeństwo i kiedy budynek przestaje nim być?

Urząd odpowiada na nasze pytanie, że zgodnie z obowiązującym prawem za stan techniczny i bezpieczeństwo obiektu budowlanego odpowiada wyłącznie jego właściciel. W sytuacjach, w których nieruchomość „stwarza niebezpieczeństwo PINB może nakazać wykonanie zabezpieczeń, remontu, a nawet rozbiórki. Koszty tych działań ponosi właściciel" – czytamy w przesłanej do nas odpowiedzi. Czy właściciele takich nieruchomości nadal są zobowiązani do płacenia podatku od nieruchomości? – Co do zasady – tak, dopóki obiekt spełnia definicję budynku w rozumieniu ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Aby obiekt był traktowany jako budynek, musi mieć fundamenty, dach, być trwale związany z gruntem i stanowić całość konstrukcyjną, co wynika z podatkowej definicji budynku. Jeśli którykolwiek z tych elementów przestaje istnieć – na przykład zawali się dach lub konstrukcja ulegnie rozpadnięciu – obiekt przestaje spełniać definicję budynku. W takiej sytuacji nie nalicza się podatku od budynku, a jedynie od gruntu. Warunkiem jest jednak to, że właściciel zgłosi zmianę i złoży skorygowaną informację podatkową. Jeśli tego nie zrobi, urząd musi naliczać podatek według dotychczasowych danych, bo nie może samodzielnie oceniać stanu technicznego prywatnych obiektów – piszą urzędnicy z UM w Jaworznie.

Urzędy nie mają takich danych

Zarówno jaworznicki urząd miejski, jak i PINB w Jaworznie informują, że nie dysponują rejestrami określającymi liczbę pustostanów czy ruin na terenie naszego miasta. Gmina nie ma kompetencji prawnych do systematycznego kontrolowania stanu technicznego obiektów prywatnych, o ile do urzędu nie wpłynie oficjalne zgłoszenie o zagrożeniu bezpieczeństwa.

Z kolei PINB odmówił przedstawienia danych statystycznych za lata 2020-2025 dotyczących liczby decyzji nakazowych, rozbiórek, katastrof budowlanych czy nałożonych kar. Inspektorat poinformował o braku rąk do pracy. W odpowiedzi wskazano, że każda sprawa stanowi odrębne postępowanie administracyjne lub egzekucyjne, a zebranie zbiorczych danych przy obecnym stanie zatrudnienia uniemożliwiłoby realizację bieżących zadań ustawowych.

Pełna treść odpowiedzi: W związku z Państwa wnioskiem z dnia 05.05.2026 r. w sprawie udostępnienia informacji publicznej w zakresie m.in. liczby obiektów zagrażających życiu lub zdrowiu ludzi, grożących zawaleniem, pustostanów, ruin; liczby wydanych decyzji nakazowych w tym zakresie rozbiórki, zabezpieczenia obiektu, decyzji wykonanych, niewykonanych, postępowań w zakresie wyłączenia obiektu z użytkowania, liczbie działań kontrolnych, zgłoszeń, statystyk obszarów zagrożonych, katastrof, statystyk wynikających z postępowań administracyjnych i egzekucyjnych, statystyk prowadzonych postępowań w zakresie niewłaściwego stanu technicznego, kar i ich wysokości itd. informuję, że PINB nie prowadzi tego typu ewidencji oraz rejestrów i nie ma wiedzy co do statystyki obiektów wskazanych w Państwa piśmie, a każda sprawa w tym również dot. niewłaściwego stanu technicznego, tego czy innego obiektu budowlanego, jest rozpatrywana oddzielnie i na bieżąco stanowiąc odrębne postępowanie administracyjne lub administracyjne i egzekucyjne. Zebranie wskazanych danych za obszerny i tak długi okres, absolutnie nie jest możliwe przy obecnym stanie zatrudnienia w inspektoracie i mogłoby skutkować brakiem bieżących działań, do których organ został zobligowany ustawą Prawo Budowlane. Podpisała Małgorzata Chrobok, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Jaworznie.

Zmarli w dokumentach, czyli problem z własnością

Co jednak w sytuacji, gdy właściciela nie ma lub nie można z nim nawiązać kontaktu? W bazie danych urzędu nie funkcjonują zestawienia działek o nieustalonym stanie prawnym lub braku spadkobierców. Księgi wieczyste prowadzone są przez sądy, a aktualizacja wpisów zależy wyłącznie od wniosków właścicieli. W przypadku braku postępowań spadkowych, w dokumentacji jako właściciele wciąż mogą figurować osoby zmarłe.

– Ogromna liczba nieruchomości w Polsce ma nieaktualne dane w księgach wieczystych, ale nie istnieje żaden rejestr, który pozwalałby to policzyć – czytamy w odpowiedzi nadesłanej z magistratu.

W sytuacjach, gdy nie można ustalić właściciela, a narastają należności podatkowe, gmina podejmuje kroki formalne, występując do sądu „o ustanowienie kuratora lub stwierdzenie nabycia spadku". Ta druga możliwość odbywa się tylko w ściśle określonych sytuacjach. W wyniku tych procesów sądowych nieruchomości mogą ostatecznie „przejść na własność gminy lub Skarbu Państwa". Urzędnicy zaznaczają jednak, że procedury te mają charakter „długotrwały i są całkowicie uwarunkowane od decyzji sądu oraz aktywności, lub jej braku, ze strony spadkobierców".

Patrycja Koprzak

eprasa.pl 0ec5c16938

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

CEZARÓWKA DOLNA

INFORMACJA

Rembud zaprojektuje i wybuduje pętlę autobusową

Jaworznicki urząd miejski rozstrzygnął przetarg na zaprojektowanie i budowę profesjonalnej pętli autobusowej. Prace za blisko 788 tysięcy złotych zrealizuje firma Rembud z Trzebini.



Pętla autobusowa ma powstać po prawej stronie. Do usunięcia będzie około 300 drzew - to liczba szacunkowa (fot. Weronika Palka)

Inwestycja powstanie w rejonie posesji 41-43 (działki nr 5960 i 6397) przy ulicy Cezarówka Dolna. Nowa pętla, wyposażona w bezpieczne miejsce do nawracania oraz zatokę i peron przystankowy, ma poprawić bezpieczeństwo pasażerów oraz kierowców. W ramach zadania powstanie także nowy chodnik, który zapewni mieszkańcom bezpieczne dojście do autobusu, a krawędzie samej ulicy Cezarówka Dolna zostaną odpowiednio wzmocnione (na odcinku zaplanowanym pod tę inwestycję).

Trzech chętnych. Jedna oferta odrzucona

Do przetargu stanęły trzy firmy. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Transportowe WIKOS FRESH Michał Strzelec zaproponowało kwotę około 880 tys. złotych; RG INVEST BUD Sp. z o.o. wyceniło prace na około 666 tys. złotych (ta oferta została odrzucona), a także Rembud Trzebinia Sp. z o.o, która wyliczyła, że zaprojektuje i wybuduje za około 788 tys. złotych. To właśnie ich oferta okazała się najkorzystniejsza.

Z racji tego, że inwestycja realizowana jest w formule „zaprojektuj i wybuduj", zwycięska firma w pierwszej kolejności stworzy kompletną dokumentację projektową i uzyska niezbędne pozwolenia, a następnie przystąpi do robót budowlanych.

W pracach przewidziano przebudowę kolidujących sieci uzbrojenia podziemnego i nadziemnego, miejsca na ustawienia wiaty. Jak czytamy w dokumentacji, ta inwestycja „wpłynie pośrednio na wzrost atrakcyjności miasta, poprawę warunków życia jego mieszkańców". Chodnik ma zapewnić bezpieczne przejście do przystanku. Wśród prac zasadniczych znalazło się także wzmocnienie krawędzi jezdni ulicy Cezarówka Dolna na projektowanym odcinku.

Mają zapewnić dojazd mieszkańcom

Wykonawca jest zobowiązany do zabezpieczenia ciągłości ruchu drogowego, rowerowego oraz pieszego na istniejących drogach przez cały czas trwania robót. Jednym z kluczowych wymogów jest zapewnienie dojść oraz dojazdów do posesji i budynków znajdujących się w rejonie prowadzonych prac.

Drzewa do wycinki. Zastępcze nasadzenia

W ramach inwestycji przewidziano orientacyjną wycinkę 300 sztuk drzew wraz z karczowaniem pni. Jest to ilość szacunkowa, która może ulec zmianie po opracowaniu dokumentacji projektowej oraz uzyskaniu niezbędnych decyzji i opinii. Inwestycja zakłada również opracowanie projektu i wykonanie nasadzeń zastępczych w miejsce usuniętej roślinności. Z dokumentacji przetargowej wynika także, że wykonawca musi zabezpieczyć drzewa i zieleń, które zostały przewidziane do zachowania na czas prowadzenia robót.

Patrycja Koprzak

DŁUGOSZYN

INFORMACJA

Nowy maszt telefonii komórkowej

W Jaworznie wybudowany zostanie kolejny maszt telefonii komórkowej Play. Prezydent Jaworzna wydał pozwolenie na budowę stacji bazowej przy ulicy Skalnej w Długoszynie. Konstrukcja będzie miała blisko 50 metrów wysokości. Z dokumentacji wynika, że mieszkańcy pobliskich nieruchomości nie zgłosili uwag do przedstawionego projektu, dlatego został on zatwierdzony.



Lokalizacja masztu telefonii komórkowej Play w Długoszynie

To inwestycja, o której pisaliśmy już wcześniej. Spółka P4, czyli operator sieci Play, złożyła wniosek o pozwolenie na budowę 15 kwietnia. Teraz miasto zatwierdziło projekt budowlany. Pozwolenie na budowę zostało wydane w piątek 22 maja.

Maszt stanie przy ulicy Skalnej

Inwestycja zostanie zlokalizowana za domami jednorodzinnymi przy ulicy Skalnej w Dzielnicy Długoszyn. Będzie to dość wysoka konstrukcja, bo operator już wcześniej informował, że planuje budowę masztu o wysokości niespełna 50 metrów. Dla porównania 10-piętrowy blok ma zazwyczaj około 30-35 metrów.

Teren, na którym zaplanowano budowę, jest zgodny z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i oznaczony symbolem 4R, czyli jako tereny otwarte.

Mieszkańcy nie zgłosili uwag

Z uzasadnienia decyzji wynika, że inwestor złożył wymagane dokumenty, w tym projekt zagospodarowania terenu, projekt architektoniczno-budowlany oraz oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Strony postępowania mogły zapoznać się z dokumentacją, ale nie wniosły uwag do planowanej inwestycji.

Pismem z dnia 28 kwietnia 2026 r. zawiadomiono o wszczęciu postępowania i umożliwiono stronom zapoznanie się ze złożonym wnioskiem, projektem zagospodarowania terenu i projektem architektoniczno-budowlanym. Właściciele ww. działek nie wnieśli uwag do planowanej inwestycji. Na podstawie przedłożonej dokumentacji stwierdza się, że dla przedstawionej przez inwestora konfiguracji anten obszary pól elektromagnetycznych o poziomach wyższych od granicznych statuowanych w przepisach prawa dla miejsc dostępnych dla ludności występować będą wyłącznie w wolnej przestrzeni niedostępnej dla ludzi.

Z dokumentacji wynika również, że inwestycja nie wymaga decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Czemu kolejny maszt?

O szczegóły inwestycji pytaliśmy wcześniej operatora sieci Play. Spółka przekazywała wtedy, że planowanie takich stacji wynika z analizy wielu czynników, w tym ukształtowania terenu, gęstości zabudowy, szlaków komunikacyjnych i możliwości technicznych.

Proces planowania sieci stacji bazowych wymaga specjalistycznej analizy, uwzględniającej szereg czynników indywidualnych dla każdej lokalizacji – jak ukształtowanie terenu i ewentualne przeszkody, gęstość zaludnienia, lokalizacje szlaków komunikacyjnych i obszary wymagające zapewnienia łączności publicznej czy też możliwości techniczne wybudowania i przyłączenia wieży w danej lokalizacji. Powstanie stacji bazowej w tej części Jaworzna jest niezbędne dla utrzymania pełnej dostępności nowoczesnych usług dla mieszkańców, firm i instytucji oraz przemieszczających się osób i pojazdów.

Weronika Palka

PKM Jaworzno zamierza kupić 20 nowych autobusów elektrycznych

Miasto planuje duże zakupy w komunikacji publicznej. Rozpoczęło się postępowanie na dostawę 20 nowych autobusów elektrycznych oraz infrastruktury do ich ładowania. Szacunkowa wartość inwestycji to ponad 62,9 mln zł netto.

Realizacja inwestycji, jak podaje PKM Jaworzno, uzależniona jest między innymi od pozyskania środków z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS 2021–2027), w ramach działania FENX.03.01. To właśnie wynik konkursu przesądzi o dalszym harmonogramie przedsięwzięcia.

Władze miasta podkreślają, że systematyczna wymiana taboru jest koniecznością w przypadku intensywnie eksploatowanej komunikacji miejskiej. Jaworzno ma w tym zakresie wieloletnie doświadczenie - pierwszy autobus elektryczny pojawił się tu już w 2015 roku.

Jak dodaje miasto, zakup pojazdów zeroemisyjnych przy wsparciu zewnętrznym, a następnie ich eksploatacja, okazują się bardziej opłacalne niż finansowanie autobusów spalinowych wyłącznie ze środków własnych. Dodatkowo pojazdy z silnikiem Diesla nie kwalifikują się obecnie do tego typu dofinansowania.

Co jednak konkretnie chce zamówić miasto? Przetarg został podzielony na 3 części. Pierwsza obejmuje zakup 10 przegubowych autobusów elektrycznych o długości od 17,5 do 18,75 metra. Druga dotyczy 10 krótszych pojazdów, o długości od 11,5 do 12,5 metra. Wszystkie autobusy mają być fabrycznie nowe i w pełni niskopodłogowe, co ma ułatwić korzystanie z transportu osobom starszym, rodzicom z wózkami oraz pasażerom z niepełnosprawnościami. Trzecie część dotyczy ładowarek.

Każdy dłuższy autobus powinien pomieścić co najmniej 120 pasażerów. Wśród nich minimum 40 miejsc siedzących, w tym przynajmniej 14 dostępnych bezpośrednio z poziomu niskiej podłogi. Przewidziano też co najmniej cztery specjalnie oznakowane miejsca dla osób z niepełnosprawnościami. Miasto zaznacza, że wszystkie siedzenia mają być pojedyncze, bez stosowania tzw. „półtorówek". Preferowane będą rozwiązania zwiększające przestrzeń dla pasażerów stojących oraz liczbę miejsc siedzących ustawionych przodem do kierunku jazdy.

Podobne wymagania miasto ma w stosunku do autobusów o długości od 11,5 do 12,5 metra, z wyłączeniem liczby miejsce - ma być ich 70, w tym co najmniej 30 siedzących, 7 dostępnych bezpośrednio z poziomu niskiej podłogi i również 4 miejsca dla niepełnosprawnych.

Trzecia część dotyczy zakupu i montażu ośmiu stacji ładowania typu plug-in o mocy 180 kW. Urządzenia mają zostać uruchomione wraz z dostawą pojazdów, co pozwoli na ich bieżącą eksploatację.

Szacunkowa wartość zadania bez bez VAT to 62 904 909,58 zł. Zwycięzca przetargu będzie miał 15 miesięcy na realizację całego zamówienia. Oferty można składać do 8 lipca 2026.

AZ

eprasa.pl 0ec5c16938

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl

Vestiss
wyposażenie domu
DYWANY | WYKŁADZINY
SALON W JAWORZNIE
UL. PIEKARSKA 6 | JAWORZNO

eprasa.pl 0ec5c16938

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO, rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212

NOWY UROLOG
DR JAKUB PALKA
KONSULTACJE UROLOGICZNE
- WIZYSTA OGÓLNA
- ZAKŁADANIE I WYMIANA CEWNIKA
- WIZYTA OGÓLNA Z BADANIEM USG

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
KONTAKT
Jaworzno, ul. Paderewskiego 43
tel. 32/ 752 25 22
tel. 32/ 752 24 64
www.cpz-med.com.pl
Przyjazna Przychodnia



Zasiłek pogrzebowy 2026
Wyższe świadczenie i krótszy czas wypłaty

Od początku 2026 roku obowiązują nowe przepisy dotyczące zasiłku pogrzebowego. Po raz pierwszy od ponad dekady świadczenie zostało podwyższone – z 4 tys. do 7 tys. zł. Rząd zapowiada jednak, że to dopiero początek zmian. W planach są kolejne ułatwienia dla rodzin, cyfryzacja procedur oraz nowe rozwiązania dla zakładów pogrzebowych.



Temat był jednym z głównych punktów posiedzenia sejmowej podkomisji ds. zabezpieczenia społecznego, podczas którego omawiano skutki podwyżki świadczenia, rosnące koszty pochówków oraz problemy związane z prawem do grobu.

Zasiłek pogrzebowy wzrósł do 7 tys. zł

Od 1 stycznia 2026 r. zasiłek pogrzebowy wynosi 7 tys. zł. To pierwsza podwyżka od 13 lat. Wraz ze zmianą przepisów wprowadzono również mechanizm waloryzacji. Oznacza to, że wysokość świadczenia będzie mogła wzrosnąć, jeśli inflacja przekroczy 5 proc.

Zmiana ma być odpowiedzią na rosnące ceny usług pogrzebowych, które w ostatnich latach znacząco obciążały budżety rodzin organizujących pochówek bliskiej osoby.

Dodatkowe wsparcie przy wysokich kosztach pogrzebu

Nowe przepisy przewidują również możliwość uzyskania dodatkowej pomocy finansowej. Chodzi o zasiłek celowy z pomocy społecznej, który może zostać przyznany w sytuacjach szczególnych.

Wsparcie przysługuje między innymi wtedy, gdy:

- po zmarłym nie przysługuje zasiłek pogrzebowy,
- koszty pochówku są wyjątkowo wysokie,
- konieczne jest sprowadzenie ciała z zagranicy.

Co istotne, pomoc ta nie zależy od kryterium dochodowego. Może zostać wypłacona także wtedy, gdy rodzina otrzymała już standardowy zasiłek pogrzebowy.

ZUS skrócił czas wypłaty świadczenia

Podczas obrad przedstawiciele ZUS poinformowali, że skrócono termin wypłaty świadczenia z 30 do 14 dni. Obecnie średni czas oczekiwania na pieniądze wynosi około 9 dni.

Uproszczono również formalności. Część danych Zakład Ubezpieczeń Społecznych pobiera bezpośrednio z Urzędu Stanu Cywilnego, dzięki czemu rodziny nie muszą dostarczać tylu dokumentów co wcześniej.

Elektroniczne wnioski od 2027 roku

Kolejne zmiany mają wejść w życie w 2027 roku. Rząd planuje uruchomienie specjalnego systemu elektronicznego dla zakładów pogrzebowych.

Nowe rozwiązanie pozwoli firmom funeralnym składać wnioski online w imieniu rodzin. W praktyce część formalności będzie można załatwić już podczas organizacji pogrzebu. Możliwy ma być również podział wypłaty świadczenia – część pieniędzy trafi bezpośrednio do zakładu pogrzebowego, a pozostała kwota do rodziny.

Miliony złotych na zasiłki pogrzebowe

Na wypłatę zasiłków pogrzebowych w 2026 roku zaplanowano około 2,6 mld zł. Z danych przedstawionych podczas posiedzenia wynika, że od stycznia do 11 maja do ZUS wpłynęło ponad 115 tys. wniosków. Łączna wartość wypłat przekroczyła już 859 mln zł.

Swoje statystyki przedstawił również KRUS. W pierwszym kwartale 2026 roku instytucja wypłaciła ponad 11 tys. świadczeń o łącznej wartości przekraczającej 70 mln zł. **AZ**

XVIII edycja Motoserca już w maju

Już 30 maja Jaworzno ponownie stanie się miejscem spotkania motocyklistów i mieszkańców, którzy chcą połączyć dobrą zabawę z pomocą potrzebującym. Przed nami XVIII edycja akcji Motoserce – wydarzenia promującego honorowe krwiodawstwo i ideę bezinteresownej pomocy.

Organizatorzy przypominają, że każda oddana kropla krwi może pomóc uratować zdrowie lub życie. W tym roku podczas wydarzenia prowadzona będzie także rejestracja potencjalnych dawców szpiku. Szczególne wsparcie skierowane jest do pani Eweliny z Jaworzna, chorującej na ostrą białaczkę szpikową, dla której poszukiwany jest genetyczny bliźniak.

Jak co roku nie zabraknie atrakcji dla całych rodzin. Uczestnicy zobaczą paradę motocyklową ulicami miasta z udziałem pasjonatów jednośladów z całego regionu. W programie znalazły się również pokazy szkółki jazdy Pit Bike, symulacje dachowania, prezentacja zabytkowych samochodów oraz pokazy pierwszej pomocy.

Na najmłodszych czekać będą dmuchańce, malowanie twarzy i wspólne ozdabianie wraku samochodu. Organizatorzy przygotowali także konkursy, pamiątkowe koszulki i okolicznościowe blachy.

Wieczorem na scenie pojawią się zespoły Turbo i Piersi, a także jaworznicka Orkiestra Dęta Zakładu Górniczego Sobieski.

AZ

eprasa.pl 0ec5c16938

Co Tydzień nr 21/1804
27 maja 2026 roku
Miasto Jaworzno

1 czerwca przypada Światowy Dzień Rodziców

XI Parafialny Festyn Anielski – made in Jaworzno Dąbrowa Narodowa

XI Parafialny Festyn Anielski w Dąbrowie Narodowej zorganizowano w sobotę 23 maja. Stoją za tym miłym wydarzeniem szanowni parafianie z Parafii Matki Bożej Anielskiej i inni równie szlachetni ludzie dobrej woli. Wszyscy oni świetnie znają się na rzeczy, tak więc festyn się oczywista udał.



Współorganizatorki festynu: Ewelina Wrona, Katarzyna Bochenek, Marta Nowak, Dorota Guja, Justyna Chlipała



Festyn współorganizowały Ewelina Wrona, Katarzyna Bochenek, Marta Nowak, Dorota Guja, Justyna Chlipała. Skoro to wydarzenie charytatywne to fundusze z Festynu powędrują na pomoc najuboższym mieszkańcom Dąbrowy Narodowej, ale też na obóz wakacyjny dla harcerzy IV Żółtego Szczepu Harcerskiego, którzy zaangażowali się w organizację Festynu.

– Jest to XI Festyn Charytatywny z myślą przede wszystkim o naszych seniorach – mówi Dorota Guja. – W tym roku doszła nam dodatkowa akcja dla naszego przyjaciela, który 5 lat temu razem ze mną tworzył ten piknik, poważnie zachorował i w tym roku będziemy zbierać też dla niego pieniążki, aby pomóc mu w leczeniu. Myślimy o najuboższych, myślimy o naszych mieszkańcach, myślimy też o parafii, bo dodatkowo będziemy chcieli zakupić dwa obrazy. Tworzymy wspólnotę, żeby sobie pomagać.

– W tym roku dołączyłam do świetnego zespołu organizatorek XI Festynu Anielskiego – mówi Ewelina Wrona. – Od kilku miesięcy zbieramy wszystko, cały scenariusz po to, żeby móc się spotkać z mieszkańcami Dąbrowy i okolic w tym szczytnym celu. Cieszę się, że jestem częścią zespołu.

– Mówi się, że jesteśmy egoistami, że nic nie potrafimy robić dla innych ludzi – mówi Marta Nowak. – Proszę się rozejrzeć, jakimi jesteśmy egoistami. Jest tu w tym momencie na samym rozpoczęciu kilkaset osób, które się zaangażowały nieodpłatnie. Robią to z dobrego serca. Robią to po to, żeby się wspierać, żeby być razem. Także absolutnie nie jest to prawda, że nie potrafimy czegoś robić nie dla siebie.

– Harcerze już po raz kolejny angażują się w Festyn Anielski – mówi druhna Justyna Chlipała. – W tym roku tradycyjnie serwują gofry, lemoniadę, kawę mrożoną. Będą też występować w przygotowanym przez siebie przedstawieniu. Także pojawią się jako prowadzący pląsów i zabawiający dzieci.

Katarzyna Bochenek mile podziękowała pani Monice Kornafel za bardzo pięknie pomalowanie pań organizatorek, „żebyśmy mogły reprezentować festyn" – dodała pani Katarzyna.

Na festyn złożyło się mnóstwo atrakcji, a wszystko otworzyła Parada Aniołów. Na scenie zaprezentowano występy wokalne, taneczne i sportowe. Tak więc śpiewały dzieciaczki z przedszkola Wesołe Przedszkolaczki, podkreślmy – nazwa nie na wyrost. Równie dobrze zaprezentowało się Przedszkole Miejskie nr 24, z sukcesem zatańczyła Szkoła Tańca Sukces, prawdziwy podziw wzbudziła Akademia Gimnastyki Artystycznej Górnik Jaworzno. Klub Niko prezentował grupy taneczne, popis dała Arue Capoeira, zespół Dąbrowianki jak zwykle śpiewał radośnie. Był też Talent Show, FitHarmoony Jaworzno, a część artystyczną zamknie Małgorzata Palian.

W tzw. strefie gastro (nie gastroskopii) Dąbrowianki zapraszały na wyborne ciasta, harcerze proponowali frytki, gofry, lemoniadę i gorącą czekoladę. Były klasyczne atrakcje każdego festynu – wata cukrowa i popcorn. Tradycyjnie wielkim wzięciem cieszyło się wino z piwniczki ks. proboszcza.

Było też przecudnej urody rękodzieło. Gdyby ktoś zechciał utrwalić te przemiłe festynowe chwile, czekała na tych delikwentów fotobudka.

Dzieciarnia też nie narzekała, był bubble house, tatuaże, kolorowe warkoczyki i malowanie buzi.

Na wieli finał o 19.30 przewidziano licytację przedmiotów niecodziennych i rozstrzygnięcie konkursu, w którym nagrody będą wprawdzie nie bezcenne, ale zapewne bardzo cenne. Wydarzenie zamknęli harcerze, którzy zaprosili na ognisko z muzyką na żywo.

– Chciałam wszystkim podziękować, szczególnie mojemu zespołowi z księdzem proboszczem na czele za to, że 11. raz się tutaj spotykamy – mówi Dorota Guja. – Chciałam podziękować mieszkańcom, którzy tutaj tak licznie przyszli, wszystkim wystawcom, którzy się zaangażowali, harcerzom. Z całego serca wam bardzo dziękuję, że jesteście. Oczywiście mojemu konferansjerowi, który prowadzi wydarzenie. Kuba, bardzo ci dziękuję, że wsparłeś nasz festyn i co do zobaczenia w przyszłym roku. A pogoda dzisiaj bardzo nam dopisuje. Anielska jest. Pogotowie jest na miejscu, zwarte i gotowe, żeby nam się tutaj nic nie stało. Pogotowie górnicze tak samo. Z całego serca bardzo, bardzo wam dziękuję i do zobaczenia za rok – dodała pani Dorota.

Kto jak kto, ale organizatorzy tego festynu wykazali się prawdziwie anielską cierpliwością w panowaniu nad tym całym niełatwym do ogarnięcia wydarzeniem. Wszystko się udało, a i proboszczowe winko niektórym radośnie zaszumiało w głowach.

Ela Bigas

Długoszyn – ciekawa historia (cz.1)

Jestem patriotą i miłośnikiem Długoszyna. Nie muszę chyba nikogo o tym przekonywać. To moja mała ojczyzna. Mimo że znam niemal każdy jej zakątek, z biegiem czasu widzę i poznaję coraz więcej szczegółów, na które dawniej nie zwracałem uwagi.

Dzisiaj z przekonaniem mogę stwierdzić, że dowody wielowiekowej historii Długoszyna nadal można znaleźć w zabytkach, pozostałościach w terenie, ale także w nazwach lokalnych, a nawet w nazwach ulic. Dzięki temu, że Długoszyn był wsią i jest dzielnicą peryferyjną, bez wielkiego przemysłu, bez dużej ilości nowo wybudowanych dróg i dużych osiedli mieszkaniowych, jego powierzchnia w dużym stopniu nie zmieniła się od wieków. Jedyną dużą inwestycją, która dokonała się na terenie Długoszyna, była budowa linii kolejowej łączącej Kraków z Górnym Śląskiem w połowie XIX w. W wyniku tej inwestycji wyburzono cześć wzgórza nazywanego dzisiaj Skałką (dawna nazwa Drabidzionka) i oddzielono linią kolejową Długoszyn od Białej Przemszy. Długoszyn znam od dziecka, ale dopiero od niedawna, dzięki badaczom przeszłości takim jak Jarosław Sawiak i świętej pamięci Stanisław Panek, coraz częściej patrzę na jego elementy przez pryzmat historii. W czasach mojej młodości nie miałem pojęcia, że jeden z terenów moich dziecięcych zabaw, określany przez mieszkańców nazwą: Monisko, to pozostałości szesnastowiecznej kopalni galeny. Nikt dawniej nie umiał mi wytłumaczyć, dlaczego południowe tereny Długoszyna nazywano „królewskimi", a to też określenie w spadku po podziale wsi w XVI w. na część królewską i biskupią. Charakterystycznym elementem krajobrazu Długoszyna jest wzniesienie, które otacza osadę od strony południowej. Jego zakończeniem od strony zachodniej jest wspomniane wcześniej wzgórze Skałka. Prawdopodobnie z XVI w. pochodzi jego nazwa Drabidzionka (przekształcona później w Rabidzionkę). Źródłem tej nazwy jest najprawdopodobniej określenie: drab, które w XV i XVI w. oznaczało żołnierza i sugeruje, że mogło to być miejsce stacjonowania oddziału wojska. Całe wzgórze, zwane Wałem Długoszyńskim spełniało ważną rolę w historii Długoszyna, gdyż na jego południowej stronie od wieków prowadzona była eksploatacja kamienia wapiennego, który wykorzystywano do wyrobu wapna lub jako materiał do budowy domów, ogrodzeń itp. Można tam jeszcze dzisiaj zobaczyć zachowany piec do wypalania surowego wapna. W poprzednim wieku każda długoszyńska rodzina wypalała tam wapno na własne potrzeby. Ponieważ spora część pól uprawnych mieszkańców Długoszyna znajdowała się w południowej jego części za Wałem Długoszyńskim, to pamiętam, że na tamte tereny mówiło się dawniej w mojej rodzinie i chyba w całej wsi: pola za górą. Nieprzypadkowo użyłem określenia wieś, gdyż pamiętam z okresu mojego dzieciństwa, jak dziadkowie, którzy mieszkali w górnej części Długoszyna, gdy wysyłali mnie po zakupy do paru sklepów spożywczych, usytuowanych w centrum dzielnicy, mówili do mnie: idź do wsi.



Monisko – kopalnia galeny z 1524 roku



Górka Szczakowska zwieńczona krzyżem milenijnym z widokiem na Długoszyn



Zabytkowy kościółek w centrum Długoszyna

W ubiegłym wieku sporą część rodzin Długoszyna stanowili tzw. chłoporobotnicy, czyli mieszkańcy, których dochody pochodziły z pracy w przemyśle i pracy na roli. W tamtych czasach w Długoszynie większość terenów była pokryta polami uprawnymi i łąkami. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni z różną intensywnością pracowano na polach. W mojej rodzinie coroczną tradycją było sadzenie ziemniaków w pierwszomajowe święto, a to dlatego, że gdy wypadało w dzień roboczy, dorośli mieli dzień wolny od pracy, a dzieci od szkoły.

Bogate ukształtowanie terenu, na którym znajdują się zabudowania Długoszyna sprawia, że patrząc na osadę ze szczytu Górki Szczakowskiej, powyżej nowego kościoła, widzimy tarasowo położone zabudowania na zboczu wzgórza. Nic dziwnego, skoro różnica poziomów pomiędzy doliną Koziego Brodu a szczytem Wału Długoszyńskiego to kilkadziesiąt metrów. Wspomniana Górka Szczakowska (zwieńczona Krzyżem Milenijnym) jest nie tylko świetnym punktem widokowym, ale także interesująca ze względu na zachowane, położone tarasowo, dawne pola uprawne.

W dawnych wiekach przez szczyt tego wzgórza prowadziła droga ze Szczakowej do Długoszyna. Spacerując po długoszyńskich lasach, co krok znajduję okrągłe zagłębienia, które dawniej brałem za leje po bombach z czasów II wojny światowej. Dopiero wiedza o historii górnictwa na tym terenie uświadomiła mi, że to pozostałości po szybach górniczych, w których wydobywano rudę galeny lub galmanu. To tzw. warpie, których w Długoszynie jest podobno (jak podaje Muzeum Miasta Jaworzna) grubo ponad sto. Kolejnym reliktem przeszłości jest koryto dawnego potoku Struga, który na mapach austriackich z przełomu XVIII i XIX wieku nosi nazwę Biała Bach. Potok ten płynął z okolic Geosfery w dolinie pomiędzy Górą Piasku (dawniej Szczakowa Wieś) a Długoszynem i wpadał do Koziego Brodu w okolicach parku w Długoszynie. Potok wysechł w połowie ub. wieku, gdy chodniki kopalni węgla „Komuna Paryska" dotarły w pobliże jego źródła.

Dalszy ciąg w następnym

eprasa.pl 0ec5c16938

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1078 (1804) 27 maja 2026 r.

Victoria Jaworzno z awansem do 4. ligi

Po 15 latach przerwy Victoria Jaworzno ponownie zagra w 4. lidze. Jaworznianie przypieczętowali awans na cztery kolejki przed końcem sezonu, a decydujące zwycięstwo przyszło w emocjonującym meczu z Jutrzenką Giebułtów, wygranym 3:2.



Fot. Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno wywalczyła awans do 4. ligi na cztery kolejki przed zakończeniem rozgrywek. W spotkaniu, które przesądziło o sukcesie, Jaworznianie pokonali Jutrzenkę Giebułtów 3:2. Tym samym klub z Jaworzna wraca na ten poziom rozgrywkowy po 15 latach przerwy, zapisując ważny rozdział w swojej historii. Obecnie, po 26 kolejkach, Victoria ma 58 punktów z bilansem 18 zwycięstw oraz 4 remisów i porażek.

AZ

Deszcz, chłód i grad życiówek lekkoatletów

Mimo niesprzyjającej pogody, lekkoatleci z klubu MCKIS Jaworzno wrócili z mityngu w Chorzowie z tarczą. Chłód i padający deszcz nie przeszkodziły podopiecznym trenera Piotra Kuzaka w ustanowieniu serii rekordów życiowych oraz nowego rekordu klubu.



Jaworznicka młodzież na zawodach lekkoatletycznych w Chorzowie (fot. Agata Mazur)

W sobotę 16 maja w Chorzowie rozegrano Mityng Kwalifikacyjny TS AKS Chorzów 2026. Zawody odbywały się w trudnych warunkach. Niska temperatura i padający deszcz wyraźnie wpływał na komfort startów, jednak reprezentanci Jaworzna prowadzeni pokazali dużą odporność psychiczną i dyspozycję fizyczną.

Rekord klubu i o krok od kolejnego sukcesu

Najmocniejszym akcentem w występach kobiet był start Weroniki Zemanek, która potwierdziła świetną formę. Na dystansie 60 metrów zawodniczka uzyskała 8,38s, co jest jej nowym rekordem życiowym (PB) oraz nowym rekordem klubu na tym dystansie. Wynik ten dał jej II miejsce w rankingu. Weronika pobiegła także na dystansie 100 metrów, gdzie poprawiła swój dotychczasowy najlepszy rezultat, osiągając czas 13,74 s.(PB). Do pobicia rekordu klubu zabrakło niewiele.

Sprawdzian formy jaworznickiej młodzieży

W Chorzowie z bardzo dobrej strony zaprezentowały się również pozostałe zawodniczki.

Jagoda Szczęsna uzyskała czas 8,72 s (PB) na 60 m (V miejsce w rankingu) oraz 14,39 s (PB) na 100 m. Najmłodsza zawodniczka, Zuzanna Kaźmierczyk, zanotowała wynik 8,81 s (PB) na 60m (VII miejsce w rankingu) oraz 14,19 s (PB) na 100 m. Liliana Olesik poprawiła swój wynik na dystansie 60 metrów, osiągając czas 9,33 s (PB).

Nowe czasy zawodników z Jaworzna

W konkurencjach męskich również nie brakowało wartościowych rezultatów. Łukasz Bury przebiegł linię mety na dystansie 60 metrów w czasie 8,25 s (PB). Z kolei Ireneusz Mazur uzyskał czas 26,68 s (PB) na dystansie 200 m. W tej samej konkurencji dobrze spisali się także bracia Wąsaczowie. Szymon Wąsacz osiągnął rezultat 23,39 s (PB), co dało mu VI w klasyfikacji ogólnej, a Jakub Wąsacz ukończył ten sam dystans z czasem 24,47 s (PB), również ciesząc się z nowego rekordu życiowego. **(iw)**

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce – 23 i 24 maja

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała w domu w V lidzie małopolskiej (zachód) z Jutrzenką Giebułtów. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 3:2. Victoria zapewniła sobie awans do 4. ligi.

Rezerwy Victorii w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrały na wyjeździe ze Zrywem Brodła. Mecz zakończył się wygraną gości 8:0.

Szczakowianka

Drwale swój mecz w ramach V ligi śląskiej zagrali na wyjeździe, gdzie zmierzyli się z Orłem Miedary. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna w ramach chrzanowskiej B-klasy zagrała w domu z Sankowią Sanka. Mecz zakończył się wygraną gości 7:1.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klasy na wyjeździe z Ostoją Żelisławice. Mecz zakończył się wygraną gości 3:1.

Ciężkowianka

Ciężkowianka w ramach chrzanowskiej A-klasy grała w domu z Arką Babice. Mecz zakończył się wygraną gości 5:2.

AZ

TABELE

V liga 2025/26, grupa: śląska I

1.	Ruch II Chorzów	27	61	69-28
2.	Zagłębie II Sosnowiec	27	59	72-27
3.	GKS II Katowice	27	54	62-31
4.	Unia Rędziny	26	52	59-33
5.	Gwarek Ornontowice	27	48	61-39
6.	CKS Czeladź (2)	27	45	60-54
7.	Liswarta Krzepice	27	41	64-57
8.	AKS Mikołów	27	39	50-49
9.	Unia Dąbrowa Górnicza	27	34	43-64
10.	Pilica Koniecpol	25	30	43-50
11.	Śląsk Świętochłowice	26	26	56-64
12.	Orzeł Miedary	27	24	49-60
13.	Jedność 32 Przyszowice	26	23	29-58
14.	**Szczakowianka Jaworzno**	**26**	**21**	**26-57**
15.	Odra Miasteczko Śląskie	27	21	41-69
16.	Concordia Knurów	27	17	21-65

Kolejka 27. – 23-24 maja

Odra Miasteczko Śląskie 2-2 Zagłębie II Sosnowiec
Gwarek Ornontowice 5-1 Unia Dąbrowa Górnicza
Unia Rędziny 1-1 AKS Mikołów
CKS Czeladź (2) 0-1 GKS II Katowice
Orzeł Miedary 1-1 Szczakowianka Jaworzno
Jedność 32 Przyszowice 2-2 Liswarta Krzepice
Pilica Koniecpol 1-2 Ruch II Chorzów
Śląsk Świętochłowice 2-0 Concordia Knurów

Kolejka 28. – 30-31 maja

Gwarek Ornontowice – AKS Mikołów 30 maja, 15:00
Zagłębie II Sosnowiec – Śląsk Świętochłowice 31 maja, 15:00
Concordia Knurów – Pilica Koniecpol 30 maja, 15:00
Ruch II Chorzów – Jedność 32 Przyszowice 29 maja, 18:00
Liswarta Krzepice – Orzeł Miedary 29 maja, 18:30
Szczakowianka Jaworzno – CKS Czeladź (2) 30 maja, 17:00
GKS II Katowice – Unia Rędziny 31 maja, 11:00
Unia Dąbrowa Górnicza – Odra Miasteczko Śląskie 30 maja, 17:00

V liga 2025/26, grupa: małopolska (zachód)

1.	**Victoria 1918 Jaworzno**	**26**	**58**	**66-33**
2.	Błękitni Modlnica	26	53	69-52
3.	Niwa Nowa Wieś	26	43	53-39
4.	Radziszowianka Radziszów	26	42	41-36
5.	Sokół Kocmyrzów Baranówka	26	41	55-47
6.	Tempo Białka	26	39	59-34
7.	Świt Krzeszowice	26	38	40-40
8.	KS Chełmek	26	35	42-46
9.	Orzeł Myślenice	26	34	41-55
10.	Orzeł Piaski Wielkie (Kraków)	26	34	26-34
11.	Jutrzenka Giebułtów	26	33	53-38
12.	Kmita Zabierzów	26	33	49-49
13.	Unia Oświęcim	26	31	39-44
14.	Brzezina Osiek	26	30	36-51
15.	Raba Dobczyce	26	18	27-52
16.	Legion Bydlin	26	12	20-66

Kolejka 26. – 23-24 maja

Brzezina Osiek 0-2 Orzeł Myślenice
Tempo Białka 4-0 Radziszowianka Radziszów
Świt Krzeszowice 5-1 Błękitni Modlnica
Sokół Kocmyrzów Baranówka 4-2 Orzeł Piaski Wielkie
Kmita Zabierzów 1-4 Unia Oświęcim
Raba Dobczyce 3-0 Legion Bydlin (wo)
Victoria 1918 Jaworzno 3-2 Jutrzenka Giebułtów
Niwa Nowa Wieś 0-1 KS Chełmek

Kolejka 27. – 27 maja

Niwa Nowa Wieś – Brzezina Osiek 27 maja, 17:30
KS Chełmek – Victoria 1918 Jaworzno 27 maja, 18:00
Jutrzenka Giebułtów – Raba Dobczyce 27 maja, 18:00
Legion Bydlin – Kmita Zabierzów
Unia Oświęcim – Sokół Kocmyrzów Baranówka 27 maja, 18:00
Orzeł Piaski Wielkie – Świt Krzeszowice 26 maja, 17:30
Błękitni Modlnica – Tempo Białka 26 maja, 18:30
Radziszowianka Radziszów – Orzeł Myślenice 27 maja, 18:00

Klasa A 2025/26, grupa: Chrzanów

1.	Tęcza Tenczynek	22	52	93-31
2.	Fablok Chrzanów	23	46	61-31
3.	Arka Babice	22	41	58-30
4.	Nadwiślanka Okleśna	22	38	57-43
5.	**Ciężkowianka Jaworzno**	**22**	**35**	**58-47**
6.	MZKS Alwernia	22	34	56-38
7.	MKS II Trzebinia	22	33	46-47
8.	Polonia Luszowice	22	31	42-52
9.	Zagórzanka Zagórze	22	26	32-57
10.	Błyskawica Myślachowice	22	25	43-73
11.	Korona Mętków	22	22	44-55
12.	Wolanka Wola Filipowska	22	18	35-66
13.	UKS Regulice (k. Chrzanowa)	23	10	31-86

Kolejka 24. – 23-24 maja

Pauza: Korona Mętków.
MKS II Trzebinia 1-2 Fablok Chrzanów
MZKS Alwernia 6-0 Błyskawica Myślachowice
Tęcza Tenczynek 6-2 Wolanka Wola Filipowska
Nadwiślanka Okleśna 3-1 Zagórzanka Zagórze
Ciężkowianka Jaworzno 2-5 Arka Babice
UKS Regulice 5-6 Polonia Luszowice

Kolejka 25. – 30-31 maja

Pauza: UKS Regulice (k. Chrzanowa).
Polonia Luszowice – Ciężkowianka Jaworzno 30 maja, 15:00
Arka Babice – Nadwiślanka Okleśna 31 maja, 17:00
Zagórzanka Zagórze – Tęcza Tenczynek 30 maja, 17:00
Wolanka Wola Filipowska – MZKS Alwernia 30 maja, 17:00
Błyskawica Myślachowice – MKS II Trzebinia 30 maja, 15:30
Fablok Chrzanów – Korona Mętków 30 maja, 18:00

Klasa A 2025/26, grupa: Sosnowiec

1.	Przemsza Okradzionów	22	53	101-28
2.	Ostoja Żelisławice	22	52	76-35
3.	**Akademia 2012 Jaworzno**	**22**	**49**	**79-35**
4.	Zagłębie Dąbrowa Górnicza	22	48	97-29
5.	Łazowianka Łazy	22	41	75-46
6.	CKS II Czeladź (2)	22	41	99-45
7.	AKS 1917 Niwka Sosnowiec	22	39	84-43
8.	RKS Grodziec (Będzin)	22	30	58-43
9.	Iskra Psary	22	30	56-55
10.	Źródło Kromołów	22	28	72-56
11.	UKS Sławków	22	16	53-74
12.	SKS Łagisza (Będzin)	22	9	24-101
13.	Zew Kazimierz (Sosnowiec)	22	5	19-134
14.	KS Preczów	22	4	8-177

Kolejka 22. – 23-24 maja

Zagłębie Dąbrowa Górnicza 4-2 Źródło Kromołów
KS Preczów 0-12 AKS 1917 Niwka
Zew Kazimierz (Sosnowiec) 1-8 UKS Sławków
Ostoja Żelisławice 1-3 Akademia 2012 Jaworzno
RKS Grodziec (Będzin) 3-3 Iskra Psary
CKS II Czeladź (2) 6-3 SKS Łagisza
Łazowianka Łazy 3-5 Przemsza Okradzionów

Kolejka 23. – 30-31 maja

Łazowianka Łazy – Zagłębie Dąbrowa Górnicza 30 maja, 15:00
Przemsza Okradzionów – CKS II Czeladź (2) 30 maja, 11:00
SKS Łagisza – RKS Grodziec 30 maja, 11:00
Iskra Psary – Ostoja Żelisławice 31 maja, 16:00
Akademia 2012 Jaworzno – Zew Kazimierz 29 maja, 19:30
UKS Sławków – KS Preczów 30 maja, 17:00
AKS 1917 Niwka Sosnowiec – Źródło Kromołów 30 maja, 17:00

Klasa B 2025/26, grupa: Chrzanów

1.	Orzeł Balin	19	51	99-11
2.	Wisła Jankowice	19	45	87-37
3.	Sankowia Sanka	19	43	70-29
4.	**Victoria 1918 II Jaworzno**	**19**	**41**	**108-30**
5.	MKS Libiąż	19	32	61-65
6.	Jutrzenka Ostrężnica	19	29	44-46
7.	Korona Lgota	19	25	39-52
8.	Tempo Płaza	19	24	41-50
9.	**Zgoda Byczyna**	**19**	**19**	**38-50**
10.	Fablok II Chrzanów	19	16	41-89
11.	Promyk Bolęcin	19	7	15-91
12.	Zryw Brodła	19	4	12-105

Kolejka 19. – 23-24 maja

Zryw Brodła 0-8 Victoria 1918 II Jaworzno
Zgoda Byczyna 1-7 Sankowia Sanka
Fablok II Chrzanów 0-13 Orzeł Balin
Promyk Bolęcin 1-4 MKS Libiąż
Wisła Jankowice 7-0 Jutrzenka Ostrężnica
Korona Lgota 3-2 Tempo Płaza

Kolejka 20. – 30-31 maja

Victoria 1918 II Jaworzno – Korona Lgota 31 maja, 16:00
Tempo Płaza – Wisła Jankowice 30 maja, 16:00
Jutrzenka Ostrężnica – Promyk Bolęcin 31 maja, 18:00
MKS Libiąż – Fablok II Chrzanów 30 maja, 16:00
Orzeł Balin – Zgoda Byczyna 30 maja, 15:00
Sankowia Sanka – Zryw Brodła 31 maja, 17:00

eprasa.pl 0ec5c16938

31 maja przypada Światowy Dzień bez Tytoniu

„Okno na świat?" – minipiknik strzelecki LOK Jaworzno 2026

Dnia 22 maja 2026 Liga Obrony Kraju Jaworzno wraz z SP nr 3 w Jaworznie zorganizowali piknik strzelecki z broni laserowej dla uczniów 7 i 8 klas szkół: SP nr 15, SP nr 12, SP nr 3 i SP nr 7.



Laureaci z SP nr 7



Laureaci z SP nr 12

Na początku każdego spotkania z kolejną szkołą pani prezes LOK Krystyna Sokół przybliżyła ideę organizowania takich spotkań, warsztatów czy zawodów. Wspólnie z uczniami omówiła szczególnie ważny dla nas, Polaków, fakt położenia Polski nad Morzem Bałtyckim, jego walorem ekonomicznym, militarnym i wypoczynkowym. Młodzież sama stwierdziła, że w dzisiejszych czasach ochrona wód, środowiska, lasów, rzek czy „Ziemi" to obowiązek patriotyczny każdego Polaka. Potem była pogadanka o majowych świętach patriotycznych – od Dnia Flagi, Polonii, Europy czy „Unii Europejskiej" aż do Narodowego Dnia Zwycięstwa (8 maja). MiniPiknik lokowski wspaniale wpisuje się w tę tematykę.

W czasie pikniku odbyły się szkolenia z zakresu bezpiecznego obchodzenia się z bronią laserową, treningi strzeleckie i oczywiście zawody strzeleckie z broni laserowej, które poprowadził pan Grzegorz Sakłak – instruktor strzelectwa sportowego. Dodatkowo uczniowie mogli wykazać się znajomością tematów związanych z NATO, LOK-iem, naszym Bałtykiem – rozwiązując Quiz Marynistyczny. Na minipikniku pan Jarek Paul i pan Jacek Janas – instruktorzy żeglarstwa – uczyli młodzież wiązania węzłów żeglarskich.

Komisja konkursowa: Krystyna Sokół prezes LOK Jaworzno – przewodnicząca, Grzegorz Sakłak instruktor strzelectwa sportowego, Jarosław Paul, Jacek Janas członkowie LOK Jaworzno, Wojciech Zymon wiceprezes Czarnoprochowego Klubu Strzeleckiego „Stare Strzelby" po trudnych naradach zadecydowali o wynikach konkursów.

W zawodach strzeleckich z broni laserowej tytuły najlepszych strzelców uzyskali:

1. Tytuł Najlepszy Strzelec z Broni Laserowej w SP nr 3 w r.szk. 2025/26 zdobył Borys Gąsior;

2. Tytuł Najlepszy Strzelec z Broni Laserowej w SP nr 7 w r.szk. 2025/26 zdobył Stanisław Krzysztolik;

3. Tytuł Najlepszy Strzelec z Broni Laserowej w SP nr 12 w r.szk. 2025/26 zdobył Bartłomiej Szymczyk, Arkadiusz Mąka i Wiktor Kolka;

4. Tytuł Najlepszy Strzelec z Broni Laserowej w SP nr 15 w r.szk. 2025/26 uzyskał Igor Halaś;

W ogólnej klasyfikacji następujący uczniowie zdobyli punktowane miejsca:

SP 3:
I m Magdalena Stachańczyk,
II m Adam Bogusz,
III m Justyna Mrożek,

SP 7:
I m Joanna Jamróz,
II m Sebastian Bugajski,
III m Kamil Jamróz,

SP 12:
I m Filip Kłos,
II m Leon Radomski,
III m Martyna Gowin,

SP 15:
I m Mikołaj Grot,
II m Milena Siudak,
III m Kacper Marciniak.

Dziękujemy członkom komisji konkursowej za wytężoną pracę, uczniom za udział w minipikniku, a nauczycielom: panu Grzegorzowi Szwed i panu Przemysławowi Wirskiemu z SP3, panu Piotrowi Krawczyk z SP7, pani Beacie Raś z SP12 i pani Beacie Helbin z SP15 za przygotowanie młodzieży do konkursów. Już zapraszamy na następne zmagania lokowskie.

Krystyna Sokół
prezes LOK Jaworzno

Darmowe porady prawne w Jaworznie

Mieszkańcy Jaworzna będą mieli okazję skorzystać z bezpłatnych porad prawnych. Radca prawny Marek Niechwiej zaprasza na cykliczne spotkania, które stanowią szansę na uzyskanie fachowej pomocy.



Radca prawny Marek Niechwiej

Dyżury będą odbywać się **w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:00** w siedzibie redakcji gazety „Co Tydzień" przy **ul. św. Barbary 7 w Jaworznie**. To dogodna okazja, aby skonsultować swoje problemy prawne bez ponoszenia kosztów. Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: **732 760 201**.

Bezpłatne porady prawne to inicjatywa, która może okazać się szczególnie pomocna dla osób potrzebujących szybkiej i rzetelnej konsultacji w sprawach życia codziennego – od prawa cywilnego po kwestie administracyjne. **(iw)**

Oczywista Nieoczywistość – Zofie…

Całkiem niedawno obchodziliśmy imieniny Zofii. To jedno z najbardziej popularnych imion żeńskich w Polsce. Podobnie jak imieniny tychże. Okoliczność ta wygenerowała jednocześnie przypływ kilku krótkich historii, związanych z Zofiami właśnie. Nie miałem okazji Zofii poznać zbyt wielu, ograniczę się wszak do trzech, trzech, które zapamiętałem najlepiej.



Dzisiejsza ul. Srebrnik, lata 50. – to tam się wychowałem, tam mieszkały obie panie Zosie, Kolkowa i Gawłowa (zbiory prywatne)

Kiedy byłem małym dzieckiem, chodziłem do długoszyńskiego przedszkola. Mieściło się ono wówczas w budynku starej szkoły, wzniesionym jeszcze przed wojną. Obecnie funkcjonuje tam przychodnia. Do przedszkola poszedłem w wieku trzech lat. I chociaż miałem na początku pewne problemy z adaptacją, to jednak dość szybko placówka stała się dla mnie w pewnym sensie drugim domem. Spędzałem tam bowiem czas od rana, były to okolice godziny siódmej, a odbierany byłem zazwyczaj po piętnastej przez mamę, która właśnie wtedy wracała z pracy. Trochę dziwiło mnie to, że nie jestem odbierany wcześniej, przez dziadków, z którymi mieszkaliśmy wówczas. Bardzo lubiłem spędzać u nich czas. Dziadek jednak jeszcze wówczas pracował, a babcia, niemal od rana do wieczora spędzała czas przy maszynie. Była bowiem wziętą krawcową. Wracałem więc dość późno, ale na szczęście nie pomstowałem. Między innymi dlatego, że panie, które tam pracowały były bardzo fajne. Szczególnie panie pracujące w kuchni czy jako pomoc. Z wielkim rozrzewnieniem wspominam np. panią Gujową (niestety nie pamiętam imienia). Była mamą jednej z moich klasowych koleżanek z późniejszej podstawówki. W przedszkolu pracowała w kuchni. Bardzo często przychodziła na salę, rozmawiała z nami uśmiechnięta, głaskała po głowach. Szczególnie troszczyła się o to, byśmy wszyscy byli pojedzeni i w związku z tym szczęśliwi. Niejednokrotnie podchodziła też do mnie i mówiła: „Jaruś, siadaj w tym konkretnym miejscu, tutaj zupy nalane jest najwięcej". Wiedziała bowiem, że na brak mojego apetytu nie narzekał nikt. A i ja byłem szczęśliwy, czując się w ten sposób wyróżniony, ale i najedzony. Jednocześnie doskonale pamiętam panią Zosię; szczupłą, wysoką panią, osobę niezwykle ciepłą i dobrą. Wielokrotnie, gdy pojawiała się na sali podchodziłem do niej i przytulałem ją mocno, jako jedną ze swoich ulubionych pań. Zarówno na jedną jak i na drugą mówiliśmy „ciocia". Zawsze troszczyła się o nas, była ciepła, spokojna, uśmiechnięta. Roztaczała wokół siebie aurę spokoju i cierpliwości. I chociaż od czasów przedszkolnych minęło już bardzo wiele czasu, to obydwie panie wspominam niezwykle ciepło, z wielkim sentymentem, a nawet tęsknotą. Żałuję, że czasy te minęły bezpowrotnie. Jednocześnie wiem, że ich praca była żmudna i ciężka. My jako dzieci nie zwracaliśmy na to uwagi. Widzę to jednak dziś, widząc jak trudna jest praca ludzi zatrudnionych w przedszkolach, bez względu na to, czy jest się nauczycielem, pomocą, czy kucharką. Pamiętam też męża owej pani Zosi. Był także wysoki i szczupły, powiedziałbym, że chudy. Zapamiętałem go głównie jako członka długoszyńskiej OSP.

Były jeszcze dwie Zosie. Co ciekawe, obydwie mieszkały na mojej ulicy, ulicy mojego dzieciństwa. Mowa tutaj o ulicy Srebrnik, na której spędziłem pierwsze lata mojego życia. Mowa tutaj między innymi o pani Zosi Kolkowej. Mieszkała w niewielkim parterowym domu nieopodal. Była niską, sympatyczną kobietą, znana była jako doskonała kucharka. Pamiętam, że gotowała po weselach. Piekła też przepyszne torty. Z tego co pamiętam, piekła tort na moją pierwszą komunię. Pani Zosi już dawno niestety nie ma. Stary dom został sprzedany, a nowy, zajmujący znaczną część posesji zamieszkały jest teraz bodaj przez jedną osobę, panią Józię, córkę pani Zosi. Pamiętam też, że tata owej pani Zosi zginął w Szczakowej podczas wojny. Powieszony został w ramach jednej z ówczesnych egzekucji kolejarzy. Pani Zosia widziała śmierć taty na własne oczy.

Została jeszcze jedna Zosia, pani Zosia. Tak naprawdę miała ponoć na imię Eleonora. Nazywała się Gaweł. Z domu Balner. Z wielkim sentymentem wspominam jej mamę, na którą wszyscy wokół mówili „Babcia". Babcia Balnerowa. Natomiast jej córka, owa Zosia… No cóż, chyba wdała się w mamę. Była zawsze spokojna, dobra i cierpliwa. Budziła zaufanie, była osobą opiekuńczą i cierpliwą. Nie pamiętam, by kiedykolwiek podniosła głos. Często bywała u mojej babci lub mamy. U babci przyuczała się krawieckiego fachu. Moja mama była chrzestną córki pani Zosi, pani Reni. Dawniej chrzestnymi niejednokrotnie zostawało się po sąsiedzku. Jeżeli kiedykolwiek słyszałem w życiu imię Zosia, czy tym bardziej pani Zosia, zawsze miałem przed oczami właśnie ją, tak jakby Zosia była jedną, jedyną na świecie, jakby na świecie nie było żadnej innej Zofii. I co ciekawe, nie była to pani Zofia, lecz pani Zosia. Ludzie niejednokrotnie zwracali się do siebie po imieniu, ale w formie zdrobnienia. Moja babcia z Długoszyna była np. panią Stasią, a mama mojego taty przez wszystkich określana była nie jako Katarzyna, lecz Kasia. Zdecydowanie ocieplało to ten czy tamten wizerunek, chociaż akurat w tych konkretnych przypadkach było to zupełnie zbędne.

Wspomniana pani Zosia mieszkała w domu naprzeciwko. Dom był parterowy, pokryty szklanym tłuczniem. Wtedy było to modne. Dziś jest raczej nie do pomyślenia. Pamiętam, że kiedy tynkowano ten dom, na środku podwórka była duża kupa owego tłucznia. Wśród niego moją uwagę przykuł dziubek od jasnobrązowego czajniczka. Pamiętam swoje rozczarowanie, kiedy nie mogłem wśród kupy szkła znaleźć resztki naczynia. Pamiętam też, że pani Zosia była osobą bardzo pracowitą. Dziadek i babcia wspominali wielokrotnie, że pomagała im w czasie tynkowania ich domu, własnoręcznie mieszając (łopatą) zaprawę murarską. Wiem też, że bardzo dobrze gotowała. Tak jak pani Kolkowa gotowała „po weselach". Wielokrotnie bywałem u niej w kuchni. Spędzałem tam sporo czasu. Zarówno babcia Balnerowa jak i pani Zosia były swego rodzaju opiekunkami. Za każdym razem, kiedy rodzice czy dziadkowie w tej czy tamtej okoliczności nie mieli mnie z kim zostawić, zaprowadzali właśnie naprzeciw. Pamiętam ciepło tamtego domu. Jak dziś widzę wiszący w kuchni zegar z kukułką. Wielką atrakcją była dla mnie każda chwila, kiedy kukułka wysuwała się ze swego zakamarka i robiła to swoje „kuku, kuku…". Fascynował mnie także sposób nakręcania zegarka; nie za pomocą kluczyka, ale specjalnych łańcuszków, zakończonych obciążnikami w kształcie szyszek.

Kiedy już zamieszkałem poza Długoszynem, widywałem panią Zosię sporadycznie. Wiem, że podobnie jak wspomniana już pani Kolkowa, gotowała po weselach, dorabiając sobie w ten sposób. Ostatni raz widziałem ją w Ciężkowicach, kiedy zmierzała właśnie do jednego z lokali, przygotowywać jadło do któregoś z wesel właśnie. A potem usłyszałem, że ciężko zachorowała i po jakimś czasie zmarła. Od znajomej, już w zupełnie innych okolicznościach dowiedziałem się, że popadła nawet w swego rodzaju depresję. Potargała wówczas wszystkie zdjęcia, które posiadała w swych zbiorach. Były to czasy, kiedy zbierałem materiały do albumu o Długoszynie. Nie mogłem odżałować tego faktu. Nie mogłem też zrozumieć, dlaczego między innymi w ten sposób chciała się poniekąd odciąć od tego, co było kiedyś, jakby czekając jednocześnie na to, co ma nadejść. Na śmierć. Było mi bardzo przykro. Jedynym pocieszeniem jest fakt, że chociaż przepadły być może w ten sposób wszystkie jej rodzinne zdjęcia, to pamięć o niej jest wciąż żywa i prawdziwa. Skoro nie ma całej reszty, to musi wystarczyć. Niestety. **Jarosław Sawiak**

eprasa.pl 0ec5c16938

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14





Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23

PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738
9/D/26

Wszelkie prace remontowe, elektryka 575 418 065
16/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Firma DWOREK BIS F.P.U.H.
Paweł Szymborski
z siedzibą w Olkuszu
przy ul. Wspólnej 6
zatrudni spawaczy metoda MIG/MAG
CV prosimy wysyłać drogą mailową na adres: kotly.dworek@gmail.com, tel: 517 818 888



Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO
wynosi
1,23 zł
ogłoszenie własne



Informacje kulturalne, wydarzenia: 27 maja – 2 czerwca

27 maja – godz. 18.00, 6. spotkanie „Z Historią na Ty", pt. „Dwie rocznice, jeden organizm: miasta, które stworzyły Jaworzno", prowadząca Elżbieta Trojan, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5
27 maja – godz. 19.00, Koncert zespołu wokalno-instrumentalnego Zadyrygowani z okazji Dnia Dziecka, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2
28 maja – godz. 12.30, „Kolor, forma i Minionki" – warsztaty plastyczne ATElier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1
29 maja – godz. 9.00 – 13.00, Naukowy Dzień Dziecka – „Dzień odkrywcy", GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
30 maja – godz. 11.00, „Rolkuj po nadzieję", Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Sosina" ul. Bukowska 10
30 maja – godz. 11.00, 18. edycja „Motoserca", Rynek Główny
30 maja – godz. 15.00, XX Memoriał im. Roberta Kopytka, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
31 maja – godz. 8.00 – 13.00, Jaworznicki Pchli Targ, pod Płaszczką, Plac Górników 1
31 maja – godz. 14.00 – 18.00, Dzień Dziecka na jaworznickim Rynku
31 maja – godz. 16.00, Teatr Malucha – „Wielkie sprawy małej żaby"- Teatr Lalek Bajka, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
31 maja – godz. 18.00, Koncert: Ostrożnie, Szlugazer, Goofy Ginz, Dworzecspa zagrają w Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5
2 czerwca – „No ja nie mogę! Czyli w centrum leśnego zadupia" – spektakl premierowy w reż. Stefana Warzyńskiego, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2.

eprasa.pl 0ec5c16938

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 21/774 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 706

– Byłeś, detektywie, na tej ostatniej manifestacji w Warszawie, zabezpieczać tyły, zbierać poszlaki? – zapytał Młody, mieszając kawę z taką werwą, jakby próbował wywołać małe tornado w papierowym kubku.
– Młody, ja już jestem na takim etapie operacyjnym, że unikam wyjazdowych akcji związkowych. Za duże ryzyko zawodowe – odparł, strzepując wyimaginowany pyłek z klapy wysłużonego trencza, po czym ponuro spojrzał przez okno na szare ulice Jaworzna.
– Jakie ryzyko? Przecież przeglądałem materiały z monitoringu. Połowa zebranych to figuranci w twoim wieku. Wtopiłbyś się w tłum jak kameleon.
– Tu nie chodzi o kamuflaż ani o moje trzeszczące stawy, choć raporty medyczne jasno wskazują, że do maratonów się już nie nadaję. Chodzi o obrażenia wewnętrzne. Główne zagrożenie nie czai się na barykadach, tylko w autokarze. Konkretnie: u Krzyśka z zaopatrzenia.
– U Krzyśka? Przecież on wygląda niegroźnie. Brak motywu, brak kartoteki.
– Niegroźnie? Ten człowiek przemyca w plastikowych butelkach substancję tak żrącą, że można by nią usuwać rdzę z pomnika drwala na naszym rynku. Kiedy wyciąga ten swój twardy dowód rzeczowy prosto z puszczy, nikt nie potrafi odmówić. To wręcz zbrodnia przeciwko solidarności grupowej.
– Fakt, na mieście krążą plotki, że Krzychu ma to swoje słynne paliwo wysokooktanowe.
– Właśnie. Temperatura w autokarze rośnie, emocje gęstnieją, więc jeszcze w drodze na miejsce zbrodni… to znaczy, pod stolicę, towarzystwo uważa, że musi je jakoś zneutralizować duchem puszczy. Kiedyś to były potężne operacje. Pamiętam akcję, w której Krzysiek prowadził tak intensywną degustację na tyłach wozu, że do samej Warszawy w ogóle z niego nie wysiadł. Odpadł w trakcie dojazdu na wizję lokalną.
– Ale Szefie, te czasy już minęły, prawda? Tropy wskazują, że teraz opon się już nie pali, to i pewnie nie pije się w takich ilościach. Pełna kultura, nowe wytyczne.
– Naiwność to piękna cecha u początkujących śledczych. Weryfikowałem wczoraj zeznania jednego z naszych byłych posłów z Jaworzna. Przewodniczący partii, gruba ryba. Wiesz, jaka u niego teraz sytuacja operacyjna? Został objęty ścisłym aresztem domowym.
– Żartujesz! Kto wydał nakaz?
– Żona. Kategoryczny zakaz opuszczania terytorium z górnikami. Zeznaje, że boi się o jego bezpieczeństwo, ale prawda jest taka, że byłemu politykowi bez immunitetu po prostu nie wypada wracać z misji zygzakiem. W tym wieku organizm potrzebuje co najmniej dwóch dób na zatarcie śladów w wątrobie.
– No tak, dowody biologiczne ciężko zatuszować. Ale słyszałem, że w tych kręgach występują też ofiary bezkontaktowe.
– Dokładnie, Młody. Powikłania psychologiczne. Niektórzy wracają z akcji trzeźwi, kładą się spać, a w środku nocy budzą żony, drąc się przez sen o rudej wronie. Przy takich nocnych przesłuchaniach we własnym łóżku senior łatwo może dostać zawału.
– Czyli wychodzi na to, że to gra niewarta świeczki?
– Raczej smutna statystyka dochodzeniowa. Średnia wieku w autokarze jasno wskazuje, że na pierwszej linii frontu walczą dziś sami emeryci. Ci z dołów, co mają jeszcze dość siły na prawdziwą zadymę, muszą niestety zostać w robocie. Ktoś w końcu musi tyrać na ten cały spektakl.

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Kłody pod samochód

Trzeba mieć tak zwany mętlik w głowie, by wpaść na pomysł, aby na poboczu drogi położyć długie, grube drzewa. Tak właśnie uczyniono na poboczu drogi, która prowadzi na Sosinę. Według urzędników miejskich położono je na poboczu drogi, aby uniemożliwić postój aut na poboczu. Rozgorzała dyskusja nad tym tematem. Jedni uważają, że to dobry pomysł, a drudzy, że to wstyd i chyba nigdzie w Polsce takich szykan drogowych nie zastosowano. I tu kłania się powiedzenie, jak to kłody kładzie się komuś pod nogi, a w naszym mieście kłody położono pod auta.

20 na 20

W tym roku 20 maja wydaliśmy 20. numer gazety „Co Tydzień". Co zauważyła jedna z naszych czytelniczek, mówiąc, że to fajny zbieg okoliczności. I rzeczywiście, można by rzec, że to niezwykły, niezaplanowany zbieg okoliczności, kiedy data wydania gazety jest taka sama jak jej numer. Za spostrzegawczość dziękujemy.

Sprawna operacja

Drwal jest już w całości. W zeszłym tygodniu na rynku zebrała się ekipa, która dokonywała operacji naprawy nogi drwala, co to uległ „wypadkowi" kilka tygodni temu. Przypominamy, że kierowca najechał na wystającą nogę drwala. Operacja trwała krótko i przebiegła sprawnie pod czujnym okiem samego dyrektora muzeum. Zaciekawionych widzów, czyli mieszkańców miasta, też było wielu, bo drwal to symbol Jaworzna. Wszystkich cieszy, że drwal jest już w całości i nie „cierpi".

Zielone Świątki

W niedzielę katolicy świętowali w kościele zesłanie Ducha Świętego, czyli Zielone Świątki. Czemu święto to nazywa się Zielone Świątki? Otóż jak powiedział jeden z ministrantów, święto to tak się z nazywa, bo jest wszędzie zielono. Można sadzić pomidory i kwiaty, bo już zimni ogrodnicy za nami. Czy rzeczywiście takie skojarzenie można przyjąć jako pewnik?

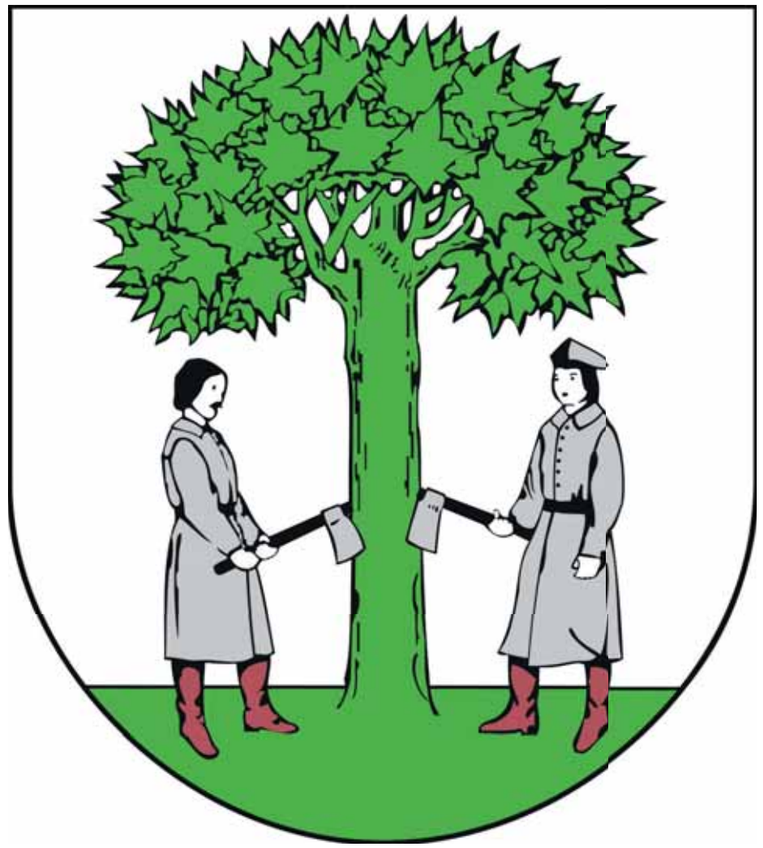
Czyje są ścieżki rowerowe?

Mamy w Jaworznie dużo kilometrów, gdzie możemy pojeździć na rowerach i w stosunku do innych miast jest raczej dobrze. Nieco gorzej jest z utrzymaniem ich na odpowiednim poziomie, czyli chodzi tu czystość, dbałość o nawierzchnię czy znaki informacyjne. Kto za nie odpowiada? Okazuje się, że ścieżki rowerowe nie mają właściciela. Sytuacja taka jest niebezpieczna. No, bo jeśli ktoś prywatny weźmie je pod swoją pieczę i postawi szlabany? I każe sobie płacić? To dopiero byłaby przykra niespodzianka dla rowerzystów.

Jaworzno mało znane

– Gdzie się podział drwal?

Wystarczy przejść się na jaworznicki rynek i od razu widać, że coś jest nie tak. I nie chodzi tutaj wcale o fakt, że brakło na rynku jawora, który dominował nad płytą rynku od wielu lat. Chodzi bowiem o drwala. Co prawda jest. Ale jeden. Dlaczego? I jak to możliwe, że ten drugi utknął przed laty na rondzie poniżej ulicy Jana Matejki i jakoś do rynku dojść nie może?



Herb Jaworzna (wikipedia)

Pytanie oczywiście jest retoryczne. Jawora nie ma i nie będzie. Drwal na pobliskim rondzie jak stał, tak i stać będzie. A ten, który rozsiadł się wygodnie pod jaworem, jak siedział przez laty, tak siedzi dalej. Całkiem niedawno zresztą został ranny w nóżkę, ale jak zerknąłem kilka dni temu, noga jest już prawie zagojona, a po niefortunnej ranie została ledwie blizna.

Cały kontekst symboliki miasta był zresztą jak najbardziej przemyślany. Drwal siedział pod jaworem, czekając na swego kompana. Kompozycyjnie wszystko wydawało się spójne i logiczne, nawiązując do jaworznickiego herbu. Czy jednak o herbie naszego miasta możemy powiedzieć to samo? To już być może niekoniecznie.

Po pierwsze, wielu krytycznie podchodzi do wyglądu naszego herbu, uważając go za nie dość dostojny. Pamiętać trzeba jednak, że wygląd herbu nie musi wychodzić naprzeciw naszym gustom. Herb ma bowiem odzwierciedlać rzeczywistość historyczną, a nie nasze „widzi mi się". Oczywiście herb podobać się może lub nie – jednak dysputa ta nie powinna wykraczać poza granice potencjalnych indywidualnych gustów, nic więcej. W rzeczy samej bowiem współczesny herb miasta bezpośrednio nawiązuje do pieczęci wiejskiej wsi Jaworzno z 1812 roku. Jest tam więc jawor, drwale i oczywiście siekiery w ich rękach. Układ jest w jej ramach nieco inny, ale sedno to samo. Czy jednak pieczęć ta, czy herb sam w sobie odzwierciedlają historyczną głębię? Odpowiedź raczej jest twierdząca. Fakt, że symbolem „Jaworzna" jest jawor, który ścinany był tutaj niewątpliwie, nie powinien budzić wątpliwości. Podobnie jak drwale wyposażeni w topory. To oni stanowią sedno herbu i jego znaczenia. Jaworzno to miasto, w którym niegdyś „rżnięto", a więc wycinano jawor. Robili to natomiast przytoczeni drwale. Symbolem miasta jest więc nie tyleż sam jawor, co drwale obok niego, którzy to drzewo mieli ściąć. Wszystko razem stanowi spójny i logiczny kontekst. Po prostu. Wizerunek herbu niewątpliwie też nawiązuje do starej, średniowiecznej legendy, w ramach której przejeżdżający tędy królewicz Kazimierz, późniejszy Kazimierz Wielki, zadawszy drwalom pytanie, co tutaj robią, odpowiedzieć mieli, że „jawor se rznom dla tych, co srybra sukają". Taka teza nie jest wykluczona i broni się sama w sobie. Obrzucić jednak zdecydowanie należy tezę, że legenda ta stoi u podstaw nazwy Jaworzna jako takiego. Dlaczego? Po prostu dlatego, że legenda ta jest kilka pokoleń młodsza niż moment, kiedy po raz pierwszy nazwa Jaworzno w źródłach pisanych się pojawiła. Po raz pierwszy bowiem „Jaworzno" pojawia się w dokumencie z 1238 roku, potwierdzającego przynależność wsi do klasztoru benedyktynek w podkrakowskich Staniątkach. Akcja legendy toczyć natomiast mogła dużo później. Kazimierz Wielki żył bowiem w latach 1310-1370. Jednego z drugim więc powiązać niepodobna.

A to, że herb wygląda tak jak wygląda, nie jest kwestią estetycznych pogadanek i kręcenia nosem. Herb ten bowiem w swej formie bezpośrednio nawiązuje do historii miasta jako takiego oraz nazwy, pod jaką funkcjonuje do dzisiaj, czy to się komuś podoba, czy nie. A drwal jak siedział, niech siedzi dalej, drugi jak maszerował, niech dalej maszeruje, a czy przyjdzie im się kiedykolwiek spotkać na płycie jaworznickiego rynku to już zupełnie inna sprawa.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 0ec5c16938